Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V, IV,

Rok XIX. Kraków, czwartek 20 lutego 1936 Nr. 51

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Depesza z Palestyny do p. premjera

Warszawa, 19. 2. ŻAT. ŻAT-ua otrzymała dziś **następujący telegram z Palestyny:** Odpis depeszy do pana premjera Marjana Kościałkowskiego: Zrzeszenie Żydów Polskich w Palestynie apeluje do pana Premjera, aby zechciał nie dopuścić do uchwał przeciwko ubojowi rytualnemu, sprzecznych z konstytucją i krzywdzących wolność sumienia miljonów obywateli polskich". Podpisali: dr. Dawidsohn, Grosskopf, Lerner i Lewin.

Przeciw udziałowi w uroczystościach heidelberskich

Londyn, 19. 2. Ż.A.T. W „Times" ukazał się list znanego uczonego Robertsona, który donosi, że senat uniwersytetu w Birmingham w specjalnej rezolucji wypowiedział się przeciwko udziałowi w uroczystościach jubileuszowych uniwersytetu heidelberskiego. Robertson zaznacza, że udział w tych uroczystościach byłby niezgodny z duchem angielskim.

Trzecia Rzesza grozi Szwajcarji

Berlin. 19. 2. PAT. Niemieckie koła polityczne wyrażają w dalszym ciągu żywe oburzenie spowodu decyzji szwajcarskiej Rady Związkowej, rozwiązującej na terenie Szwajcarji organizacje narodowo - socjalistyczne. Według przewidywań dzienników, odpowiednie represje będą zastosowane prawdopodobnie przeciwko Szwajcarom zamieszkałym w Niemczech. Nie jest jakoby rzeczą wykluczoną, iż rząd Rzeszy wyda zakaz istnienia wszelkiego rodzaju organizacyj szwajcarskich na swem terytorjum.

„National Sozialistische Korrespondenz" oświadcza, iż decyzja rządu szwajcarskiego stanowi „prowokację, która pociągnie za sobą niewątpliwie odpowiednie zarządzenia".

Anglja chce przyspieszyć decyzję w sprawie nafty dla Włochów

Trudna sytuacja Abisynji i... Włoch

Londyn. 19. 2. PAT. Dzienniki angielskie informują, że przewodniczący komitetu 18-u Vasconcellos zwrócił się do rządów państw, zasiadających w tym komitecie o wyrażenie opinji co do daty zwołania posiedzenia komitetu dla rozpatrzenia raportu ekspertów naftowych. Ze strony francuskiej miano jakoby wysunąć datę 9 marca, ale rząd brytyjski dążąc do **przyspieszenia sesji komitetu, wyraził życzenie, aby rozpoczęła się ona już 2-go marca.**

Prasa angielska wyraża przekonanie, że życzeniu W. Brytanji stanie się zadość, i podkreśla, że ostatnie wydarzenia na polu walki czynią przyspieszenie posiedzenia komitetu **18-tu wskazanem,** aby rozważyć dalsze zarządzenia, z jakiemi należałoby przyjść z pomocą ofierze napaści.

Dzienniki stwierdzają przytem, że sytuacja Abisynji stała się wskutek porażki pod Makalle **bardzo uciążliwą** i że środki żywności armji abisyńskiej są na wyczerpaniu. — Według informacyj dzienników siła odporności Abisynji **zaczyna słabnąć, ponadto oczekiwać należy ofensywy włoskiej również i na południu.**

W prasie angielskiej zaznacza się przy tej okazji ponowna akcja na rzecz embarga naftowego, a w ostatecznym wypadku — gdyby embargo naftowe stało się nierealne — na rzecz nieokreślonych bliżej dalszych zarządzeń sankcyjnych.

Powszechne zainteresowanie wywołuje w tym nastroju oświadczenie jakie w toku debaty w Izbie lordów złożył wczoraj parlamentarny podsekretarz stanu spraw zagranicznych lord Stenhope, który podkreślił, że **sankcje dają się we Włoszech we znaki i że obecnie Mussolini nie ma już za sobą entuzjastycznego poparcia ogółu.** Ważne to oświadczenie odpowiedzialnego członka rządu opierać się ma na raportach, otrzymanych przez Foreign Office o sytuacji w północnych Włoszech, zwłaszcza z Medjolanu i Turynu.

Dzienniki angielskie wyrażają opinję, że min. Eden uda się osobiście do Genewy i poprze swym autorytetem prace komitetu 18-u

Beznadziejna sytuacja Abisynji

Powszechne powstanie — nieuniknione

Waszyngton. 19. 2. PAT. Dziennikarz amerykański Ekins, który po dłuższym pobycie wśród wojsk abisyńskich powrócił do Stanów Zjednoczonych, zamieścił artykuł w szeregu dzienników na temat sytuacji w Abisynji. Ekins twierdzi, że podbój Abisynji przez Włochy zdaje się być obecnie bliższy urzeczywistnienia, niż ogólnie sądzono na początku wojny. Marsz. Badoglio — pisze Ekins — jest zdecydowany wykorzystać orężne powodzenie Włoch przed rozpoczęciem się pory deszczowej. Zwycięstwo pod Amba-Aradam, **gdzie zginął kwiat armji abisyńskiej i różni potężni rasowie, stracili swój prestige, jest** złowróżebne dla Negusa. Ekins podkreśla, że zwycięstwo gen. Graziani jest doniosłe, lecz nie jest ono decydujące, natomiast zniesienie przez marsz. Badoglio trzech najlepszych armij abisyńskich **zachwiało stanowiskiem Negusa do tego stopnia, że dni jego można uważać za policzone.** Zdaniem Ekinsa powstanie powszechne w Abisynji jest nieuniknione.

Abisyńczycy nic nie wiedzą

Addis Abeba, 19. 2. PAT. Rząd abisyński, jak donosi Havas, nic nie wie o wielkiej bitwie, która miała rozegrać się na południe od Makalle 15 lutego. Oficjalny komunikat potwierdza jedynie wiadomość o walkach, jakie toczyły się w dniu do 14 bm. wobec tego przedstawiciele rządu abisyńskiego oświadczają, iż nie mogą odpowiedzieć na komunikat włoski z dn. 16. lutego.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział III. Karny. Dnia 15 lutego 1936 r. Sygn. III. Pr. 20/36.

Sąd Okręgowy, Wydział III. w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie:

I) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493. austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 14 lutego 1936 L. B. II. 2/26/36 konfiskatę czasopisma „Nowy Dziennik" Nr. 15. wyd. V - I. z daty Kraków, 14 lutego 1936 r. oraz Nr. 14. wyd. V. z dnia 13 lutego 1936 r. z powodu treści artykułów zamieszczonych na stronie 14 p. t. „Kłamliwe twierdzenia i oszczerstwa" w ustępie od słów „Kłamliwe twierdzenia" do słów „hecę antyżydowską" i od słów „Jak było" do słów „najrozmaitsze przewinienia" albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona występku z art. 111. § 2 k. k.

II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Nowy Dziennik" i w dzienniku urzędowym.

III) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony

Zwolennicy przeszkód

Kraków, 20 lutego.

Coraz odważniej podnoszą głowy zwolennicy etatyzmu. Zdawało się, że takich niema w Polsce. Trudno było uwierzyć w możliwość istnienia poważnych ludzi, któryby mieli odwagę głoszenia zasad, sprzecznych z dążeniami do ugruntowania Polski silnej i bogatej. Tak samo, jak trudno jest uwierzyć w możliwość jawności działania ludzi, którzyby w obecnym okresie ofiarnego wysiłku całego społeczeństwa w dziele odbudowy kapitalizacji mieli odwagę występować przeciw tej kapitalizacji na drodze n. p. dewaluacji waluty. Przed kilku laty odwagę taką przypłacił utratą stanowiska dyrektora departamentu ceł w Ministerstwie Skarbu prof. Wacław Fabierkiewicz. Jeszcze przed rokiem osoby, mające odwagę głosić hasła dewaluacyjne narażone były na najbardziej dotkliwe przykrości. Zasada stałości waluty urosła do sztandarowego hasła każdego rządu w Polsce i to nietylko w zakresie polityki finansowej, ale i polityki ogólno-gospodarczej, w zakresie polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Nie wystarczy jednak ściśle przestrzegać samej zasady stałości waluty. Trzeba również niemniej energicznie bronić środków, prowadzących do tego celu. Waluta może być zagrożona zasadniczo od dwóch stron: od strony bilansu płatniczego, na który wpływa dziś w decydującej mierze bilans handlowy i od strony budżetu. I jest rzeczą charakterystyczną, że najwięcej wysiłków poświęcamy tworzeniu wpływów w dziedzinie bilansu handlowego, gdzie z natury rzeczy wpływy nasze muszą być mocno ograniczone, natomiast nie staramy się w dostatecznej mierze o opanowanie trudności w dziedzinie budżetowej, gdzie cała decyzja leży w naszych rękach. Bilans handlowy Polski, a przedewszystkiem eksport, zależny jest od ukształtowania się sytuacji międzynarodowej, na którą mamy minimalny wpływ. Nie możemy zmusić państw do przyjmowania od nas większych ilości towarów, niż to czynią. A mimo to w tej właśnie dziedzinie, mimo zgóry znanego faktu małej skuteczności naszych wysiłków — budujemy całe piramidy systemów, klauzul i oganizacyj, tłumacząc te nasze wysiłki koniecznością obrony waluty.

Powiedzieliśmy, że decyzja opanowania trudności budżetowych leży całkowicie w naszych rękach. Rząd jest w stanie przywrócić równowagę budżetową nawet bez oglądania się na międzynarodową sytuację gospodarczą. Rząd nietylko może, ale i **m u s i** tę równowagę budżetową uchwycić, jeśli chce obronić walutę. Bo oczy trwożnych ciułaczy skierowane są w tej chwili nie na odcinek bilansu handlowego, ale wyłącznie na odcinek budżetowy. Deficyty budżetowe są największym rozsadnikiem paniki walutowej w Polsce. Jeżeli kiedykolwiek dojdzie u nas do konieczności porzucenia przez rząd zasady stałości złotego — to stanie się to napewno nie wskutek trudności w handlu zagranicznym, ale wskutek trudności budżetowych. Sytuacja nasza podobna jest w tym względzie całkowicie do sytuacji Francji, gdzie ciułacze zdradzają brak zaufania do franka jedynie i wyłącznie w związku z trudnościami budżetowemi tego kraju, nie jest zaś podobna do sytuacji Niemiec, gdzie trudności walutowe są wynikiem trudności w handlu zagranicznym Niemiec. A jednak nasza polityka gospodarczo-finansowa nastawiana jest na przykład Niemiec, a nie na przykład Francji.

Równowaga budżetowa i stałość waluty, to zagadnienia bynajmniej nie odrębne, ale ściśle ze sobą związane. Kto ciągnie za sobą wóz stałości waluty, ten musi ciągnąć za sobą i wóz równowagi budżetowej.

Rząd nasz hasła te wiąże ustawicznie ze sobą. Ostatnio uczynił to w bardzo przekonywującej formie p. premjer Kościałkowski. Jest to jedynie słuszna metoda.

Zagadnienie nie polega zatem: „czy", ale „jak". Na jakiej drodze osiągnąć równowagę budżetową?

Pozycja wydatków budżetu polskiego jest kompromitująco niska, jak na wielkie mocarstwo 33-miljonowe. Nasz budżet ma charakter wybitnie wegetacyjny. Olbrzymią większość pochłaniają wydatki osobowe, a nie rzeczowe. Ponadto trudna sytuacja międzynarodowa zmusza nas do wysokiej pozycji wydatków na cele utrzymania naszego pogotowia obronnego. Naszem zdaniem rację mają ci, który twierdzą, że w tych warunkach trudno znaleźć wystarczające dla uchwycenia równowagi budżetowej oszczędności po stronie wydatków, bo większość tych wydatków jest opancerzona koniecznościami państwowemi. W ramach obecnych warunków gospodarczych trudno będzie usprawiedliwić politykę dopasowania wydatków do wysokości dochodów budżetowych. Stąd przeprowadzane na przestrzeni 6-ciu lat próby w tym kierunku musiały się kończyć fiaskiem. Wpadliśmy w błędne koło. Zachowując zasady naszej polityki gospodarczej, uniemożliwiające tworzenie się dochodów społeczeństwa, a temsamem i Skarbu Państwa obniżaliśmy wydatki, co prowadziło do dalszego kurczenia się dochodów budżetowych. Nie udała się polityka gonienia z wydatkami za kurczącemi się wpływami, bo dochody kurczyły się w tempie szybszem, niż wydatki.

Metodę tę trzeba wreszcie zarzucić. Trzeba zostawić nietkniętą globalną sumę wydatków (nie wyrzekamy się przytem poglądu o konieczności zasadniczego przegrupowania pozycyj strony rozchodowej budżetu w sensie ograniczenia, i to dość pokaźnego, wydatków osobowych na korzyść powiększenia wydatków rzeczowych, głównie inwestycyjnych) natomiast trzeba powiększyć dochody budżetowe. I to powiększyć nie w sposób sztuczny, mechaniczny, drogą podwyższania ciężarów podatkowych lub eksploatowania rynku kredytowego, ale w sposób naturalny, organiczny drogą stworzenia warunków umożliwiających powstawanie nowych dochodów społeczeństwa i temsamem Skarbu Państwa. Powiększyć drogą urentownienia procesów gospodarczych, bo tak, jak fundamentem stałości waluty jest równowaga budżetowa, tak fundamentem równowagi budżetowej jest rentowność życia gospodarczego.

Ale warunkiem rentowności jest przedewszystkiem ograniczenie funkcyj państwa. Państwo winno się wyrzec wszystkiego, co nie jest bezpośrednio potrzebne dla ochrony interesów państwowych. Dyskusja o etatyźmie przekonała chyba każdego w Polsce o ogromnych szkodach, jakie zjawisko to powoduje dla życia gospodarczego naszego kraju. Niemal wszystkie organy, reprezentujące polskie życie zbiorowe wypowiedziały się zgodnie w tym sensie, że etatyzm jest grobem rentowności gospodarstwa społecznego, a zatem i źródłem deficytu skarbowego. Etatyzm swą działalnością konkurencyjną rujnuje źródła podatkowe, a sam podatków Skarbowi Państwa nie wpłaca. Już dla samej tej przyczyny jest etatyzm największą przeszkodą w wysiłkach rządu nad uchwyceniem równowagi budżetowej i obroną stałości waluty.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że gdyby dziś jakiś urzędnik państwowy wystąpił z planem dewaluacji złotego — straciłby posadę. Zostałby bowiem uznany za szkodnika w zasadniczych posunięciach polityki gospodarczej rządu, a zatem i za przeciwnika rządu. Nie będzie sofistyką, jeżeli powiemy, że zwolennicy etatyzmu są zasadniczymi przeciwnikami rządu, bo starają się utrudnić rządowi jego walkę o równowagę budżetową i o obronę waluty. Wypływałby z tego wniosek, że przeciwnikami świętej dla całego kraju zasady obrony waluty drogą zrównoważenia budżetu są ci biurokraci z przedsiębiorstw państwowych i zbytecznych instytucyj państwowych, którzy dla korzyści własnej nie wahają się bronić polityki, prowadzącej prostą drogą do ruiny finansów państwowych i waluty. Że czynią to nieświadomie — to zmniejsza ich winę, ale jej nie usuwa.

Ci właśnie przeciwnicy rządu podnoszą obecnie głowę. Jeden z głównych organów obozu prorządowego „Kurjer Poranny" z niesłychaną demagogją walczy w obronie zagrożonych placówek etatystycznych. Przed kilku dniami starał się bronić etatyzm zręcznemi chwytami djalektycznemi generalny referent budżetu p. wicemarszałek Miedziński. Na poniedziałkowem posiedzeniu Sejmu apoteozę etatyzmu wygłosił b. niefortunny minister przemysłu i handlu poseł Henryk Floyar-Rajchman. Jest rzeczą zdumiewającą, że długie przemówienie posła Rajchmana, który ani nie uchodzi za autorytet w sprawach ekonomicznych, ani też nie piastuje obecnie żadnego poważniejszego stanowiska w rządzie zamieściły wczoraj w pełnej osnowie dwie najważniejsze gazety prorządowe „Gazeta Polska" i „Polska Zbrojna" (ta ostatnia nawet na czołowej kolumnie).

W takich warunkach trudno jest oczywiście być optymistą w odniesieniu do losów głównej zawady na drodze do uzdrowienia gospodarki budżetowej w Polsce: etatyzmu.

J. D.

Interwencja Agudy w Londynie

Londyn, 19. 2. Ż.A.T. Pod nieobecność ambasadora R. P. w Londynie, radca ambasady Orłowski przyjął politycznego sekretarza Agudy p. Goodmanna, który dał wyraz poważnym troskom ortodokcyjnego żydostwa na całym świecie spowodu projektu ustawy zgłoszonego w Sejmie o zakazie uboju rytualnego. Zakaz uboju rytualnego oznaczałby nietylko pogwałcenie elementarnych zasad wolności wyznaniowej, lecz wyrządziłby również niepowetowane szkody żydowskiemu życiu gminnemu w Polsce. Krok ten dotknąłby szczególnie(?!) rzesze Żydów ortodoksyjnych, którzy zawsze przyjaźnie współpracowali z rządem polskim.

Radca ambasady w odpowiedzi zaznaczył, że powiadomi rząd polski o stanowisku Agudy i jest przekonany, że stanowisko to będzie starannie rozważone. Omawiany projekt ustawy zgłoszony został z inicjatywy prywatnej, a cała sprawa jest w stadjum początkowem. P. Orłowski jest przekonany, że rząd polski zainteresuje się opinjami, jakim dał wyraz p. Goodmann.

Przegląd prasy

Expose premjera Kościałkowskiego

GŁOSY KRYTYKI

„C z a s" pisze:

Tezy, które wysunął premjer nie budzą naogół wątpliwości. Będziemy więc czekać na częściową chociażby ich realizację.

Narazie pragnęlibyśmy, by ogólniki zostały przekształcone w konkretne projekty. Dopiero wówczas można będzie dać odpowiedź na pytanie, czy rząd po właściwej kroczy drodze.

Pierwsza mowa premjera zawierała szereg konkretnych zapowiedzi, które naogół zostały wykonane. Takiego konkretnego planu w drugiej mowie niestety nie znaleźliśmy i to jest niewątpliwie największym jej brakiem.

„Warszawski Dziennik Narodowy":

Ze wszystkiego wynika, że rząd obecny nie stać na żadną zasadniczą reformę, że obraca się on w ramach dziesięcioletniej tradycji, że nie może, czy też nie chce, wyjść poza „dorobek" okresu majowego.

Dla nas niema w tem żadnej niespodzianki, ale tym wszystkim, którzy po wystąpieniach p. Kwiatkowskiego obiecywali sobie zwrot ku naprawie i reformie naszego życia publicznego, ostatnia mowa premjera przysporzy wiele rozczarowań.

POLITYKA ZAGRANICZNA

„Kurjer Warszawski":

Dział zagraniczny exspose zawierał pewne niejasności. Nie możemy się np. zorjentować w wadze zapewnień p. Kościałkowskiego, iż „utrzymanie dalsze dotychczasowego poziomu polskiej polityki zagranicznej" ma zdecydować może na długo o „naszem miejscu w życiu międzynarodowem". Poziom, rozumie się, jest rzeczą zawsze ważną: ważniejszy wszakże jest słuszny cel i trafnie obrane don drogi. Ale co tu się spierać o słowa, skoro pozostaje fakt rozstrzygający: p. Kościałkowski korzysta z pierwszej sposobności, aby z naciskiem oświadczyć, że on i p. Beck to jedno. Rzekoma autonomja polityczna p. Becka jest zatem legendą, p. Kościałkowski zdejmuje z jego ramion połowę ciężaru odpowiedzialności i bierze ją na siebie. Dzieli ją sprawiedliwie z p. ministerm spraw zagranicznych.

CZERWONI I CZARNI

„Bujny" pisze:

Premjer Kościałkowski w mowie swej energicznie potępił ekscesy „antyżydowskie". Ale znów musimy przypomnieć elementarną prawdę, że ekscesy nie są zjawiskiem oderwanem. Są one rośliną, którą sadzi się i hoduje. Są nieunikniony rezultatem hecy antyżydowskiej, którą się prowadzi. Gdy zaś nie chce się mieć ekscesów, trzeba przedewszystkiem słtunić hecę. P. premjer napiętnował podżegaczy jako element antypaństwowy, stawiając ich narówni z agentami III. Międzynarodówki. Tembardziej więc uprawnieni jesteśmy do zapytania, dlaczego pozwala się tak bezkarnie hulać czarnym wrogom Państwa, podczas gdy czerwonym nie pozwala się wyjść na światło dzienne.

Potraktowanie na jednym poziomie brutalnej agitacji antysemickiej z agitacją Kominternu mocno nie przypadło do gustu publicyście „Głosu Narodu", który naiwnie zapytuje, czy premjer Kościałkowski „nie żałuje" potępienia hecy antyżydowskiej — po wysłuchaniu mowy posła Sommersteina. W mniemaniu bowiem publicysty chadeckiego, wstrząsający krzyk rozpaczy przedstawiciela ludności w Sejmie był żądaniem... przywilejów. Pożal się Boże!

D. ALPERIN

Po zamachu na Leona Bluma

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika").

Paryż, w lutym.

Zdala od Francji trudno wyobrazić sobie nawet w przybliżeniu ten żywiołowy ruch protestacyjny, który objął cały kraj spowodu zamachu „Action Francaise" na Leona Bluma. Oburzenie jest powszechne i panuje nawet w obozie prawicy, jakkolwiek obóz ten atakuje często politykę Leona Bluma na terenie parlamentarnym. Grupa monarchistów z „Action Francaise" została ogólnie potępiona. A powszechne zadowolenie wywołał szybki i zdecydowany krok rządu, który doprowadził do rozwiązania trzech lig monarchistycznych i to natychmiast, jeszcze w tym samym dniu, w którym napad na Bluma miał miejsce.

Jak gdyby spontanicznie padło hasło wielkiej manifestacji frontu ludowego, jako protest przeciwko zamachowi na socjalistycznego przywódcę. Ta manifestacja jest ciągiem dalszym owej tłumnej demonstracji, jaką Paryż przeżył 4 lipca ub. roku, demonstracji, która była dowodem potęgi demokracji we Francji. W obecnym pochodzie demonstracyjnym wzieli udział nietylko socjaliści i komuniści, ale też wszystkie inne demokratyczne partje i ugrutowania. Tym krokiem zjednoczony front demokracji francuskiej skierował nowe ostrzeżenie w stronę faszystów, że każda próba zaprowadzenia faszyzmu w Francji, natrafi na zdecydowany opór najszerszych mas ludowych.

Ranny Leon Blum jest obecnie, bardziej niż kiedykolwiek, symbolem wolności i demokracji we Francji, najbardziej ulubionym bojownikiem o wolność demokratyczną republiki. Jest jak gdyby przeznaczeniem Bluma być wodzem mas ludowych, bo słowem swojem i swojemi myślami poruszyć potrafi najszersze warstwy społeczeństwa. Dopiero niedawno ogłosił największy francuski dziennik informacyjny, bezpartyjny „Petit Parisien", entuzjastyczny artykuł o Blumie, w którym nazwał go „przywódcą mas", człowiekiem o niezwykłej kulturze, o rzadkiej szlachetności, o cudownej jasności myśli, który potrafi na masy działać i porwać je za sobą. Jest on przywódcą francuskich robotników, jednym z twórców francuskiej demokracji. Jego rola, jego znaczenie wzrosły szczególnie w ostatnim czasie, w okresie ostrej walki parlamentarnej przeciwko prawicy. Nie jest żadną tajemnicą, że nie kto inny, jak Leon Blum, spowodował dymisję b. premjera Lavala i położył kres temu kursowi politycznemu, który Laval w polityce wewnętrznej i zagranicznej reprezentował. Właśnie codzienne artykuły Bluma w organie socjalistycznym „Le Populaire", skłoniły radykałów francuskich do powzięcia ostatecznej decyzji w kierunku zerwania kontaktu z rządem Lavala. W owych dniach, półoficjalny „Temps" stale podkreślał, że prawdziwym panem sytuacji jest Leon Blum.

Haniebny, dziki napad na tego socjalistycznego przywódcę ze strony bandy z „Action Francaise", poruszył całą francuską demokrację, wszystkie sfery republikańskie, które na nowo wystąpiły jednolicie i stanęły do walki przeciwko faszystowskiej agitacji. Dlatego też cała demokratyczna opinja publiczna z zadowoleniem przyjęła zdecydowane kroki rządu, który — jak to premjer Sarraut zapewnił w pierwszem swojem oświadczeniu, złożonem w parlamencie — podjął odpowiednie kroki, nietylko przeciwko samym napastnikom, ale także przeciwko ośrodkom i organizacjom, które swą podjudzającą agitacją zamach ten przygotowały.

Ligi „Action Francaise" nie istnieją więcej. „Kameloci króla", którzy grasowali po dzielnicy łacińskiej i którzy niejednokrotnie próbowali też napaść na żydowskich mieszkańców, zamieszkałych na tzw. przez Żydów „Plecel", są dziś organizacją nielegalną, a ich majątek został skonfiskowany, zgodnie z ustawą, przyjętą przez francuski parlament na historycznem posiedzeniu w ub. miesiącu. Rozpatrywano wtedy problem lig, a właśnie Leon Blum taktycznem posunięciem, doprowadził do tego, że prawy obóz sam musiał głosować za tą ustawą. Teraz ustawa ta poraz pierwszy znalazła praktyczne zastosowanie. Trafiła ona obecnie „Action Francaise". Ale zawczasu drżą już i inne ligi prawicowe. Coprawda między „Action Francai-

MOUCHE I HEINE

W 80-tą rocznicę śmierci Heinego

Przyjechała wprost z Wiednia i przywiozła pozdrowienia od jednego z wiedeńskich wielbicieli poety. W pokoju panuje mrok Przy wejściu do pokoju zderza się z parawanem owiniętym w papier. Rozpoznaje wreszcie poza parawanem leżącego na niskiem posłaniu chorego, niemal ślepego człowieka — ukochanego poetę swych młodych lat; siwego, niemal ze przezroczystego człowieka, którego rysy są jakgdyby wyrzeźbione przez wielkiego mistrza postaci męczeńskich z kości słoniowej. Twarz blada, zapadła, włosy rzadkie, broda siwa i zapuszczona, czoło wypukłe, a oczy głęboko leżące w oczodołach i zamknięte. Wygląda młodziej od człowieka blisko 60-letniego.

Było to dnia 20 czerwca 1855. Dnia 17 lutego 1856 Heine zakończył życie. Jego „ostatni kwiat" kwitł tylko przez jedno lato, jedną jesień i kilka straszliwych miesięcy zimowych. Marzył, by jeden raz jeszcze kochać, tęsknić i być szczęśliwym — lecz bez rozgwaru, jak przystoi cieniowi. Teraz miał swoją najcichszą, najbardziej beznadziejną miłość.

Nie pytał się jej o nic. Miała w swoim sygnecie muszkę dlatego nazwał ją „Mouche". Brzęczenie tej muchy było najsłodszą pieśnią pożegnalną, jaką życie temu najsubtelniejszemu śpiewakowi bezpośrednio przed zgonem jeszcze zaśpiewało. Nie żył już prawie, a jednak kochał po raz ostatni swą dawną wielką miłością:

> Geschlossen war mein Aug, doch angeblickt
> Hat meine Seel' beständig dein Gesichte.

W dwóch tuzinach małych karteczek miłosnych, tak delikatnych jak ich adresatka, mamy subtelne ślady tej platonicznej sympatji. Ze względu na specyficzny aromat jej listów nazywał ją najrozkoszniejszą „kotką piżmową". „Pattes de mouche: — nóżki muchy chodzą mu stale po głowie. Niech swemi małemi skrzydełkami miła muszka fruwa mi obok twarzy — takie to życzenia wypowiada strupieszały olbrzym w malutkich swych liścikach. Zna pieśń Mendelssohna, której refren brzmi: „Komme bald". Wszystkie jego liściki śpiewają ten refren: „Komme bald". A tęsknota staje się coraz boleśniejsza: Ty nie wiesz, czem jest czekanie dla Prometeusza przykutego do skały. A poeta — męczennik po raz ostatni ulega hypnozie złudnej nadziei i pełen niecierpliwości śpiewa:

> Lass mich mit glühenden Zangen kneipen,
> Lass grausam schinden mein Gesicht,
> Lass mich mit Ruten peitschen, stäupen —
> Nur warten, warten lass mich nicht!"

Promień słońca wpadł do grobu i obudził zmarłego. Skończył już z życiem. Mouche była niklem zmartwychwstaniem przed nieubłaganym finałem.

Jest „sentymentalny jak mops, który kocha po raz pierwszy". Kpi sobie ze swej miłości bezcielesnej:

> Worte! Worte! keine Taten
> . . . . . .
> Immer Geist und keinen Braten.

Wyzwolić musi w sobie swój dawny humor, by nie dopuścić do siebie litości nad sobą samym. I znajduje ówą melodję, której patos mi-

se" a innemi ligami nacjonalistycznemi, jak „Croix de Feu", „Jeunesses Patriotes", „Solidarite Francaise" i in. nie panowała harmonijna zgoda. „Action Francaise" obrzucała „Croix de Feu" napastliwemi wyzwiskami i atakowała ją z całą namiętnością. Dlatego też „Croix de Feu" nie powinnaby zbytnio się przejmować rozwiązaniem „Action Francaise". Ale ligi prawicowe drżą teraz w obawie o własną skórę, licząc się z tem, że przy jednym z najbliższych incydentów, jakie one naskutek swej wzmożonej agitacji wywołają, wspomniana wyżej ustawa może być i do nich zastosowana.

Ulica została poruszona. Po napadzie na Leona Bluma, masy w Paryżu i na prowincji znowu czuwają i śledzą bacznie każdy manewr prawicy i faszystów. Ci zaś zdają sobie dokładnie sprawę z tego, co dziać się może, kiedy masa paryska zarcaguje. I dlatego strach jest wielki.

Przywódca „Action Francaise" i redaktor polityczny jej organu o tej samej nazwie, Charles Maurras, oskarżony został o sprowokowanie zamachu na Bluma. To pociągnięcie do odpowiedzialności Maurrasa było możliwe również tylko dzięki nowej ustawie. Nieograniczona wolność prasy we Francji, do niedawna uniemożliwiała oskarżenie publicystów za artykuły ogłoszone w prasie, choćby zawierały one nawet nawoływanie do zbrodniczych czynów. Teraz to ustało. Przywódcy rozwiązanej „Action Francaise" z Maurrasem na czele, twierdzą, że wcale nie organizowali atentatu na Bluma. Powiadają oni, że z ich strony nie został wydany „kamelotom królewskim" żaden rozkaz, by napaść na auto Leona Bluma na zbiegu Rue de l'Universite i Boulevard St. Germain. Usprawiedliwiają ten napad również wykrętem, że auto Bluma wjechać chciało w orszak żałobny zmarłego pisarza monarchistycznego, Jacques Bainville'a, co miało oburzyć kamelotów i sprowokować napad. Rozumie się, że to wszystko jest wyssane z palca, pochód ze zwłokami przybył na owe miejsce dopiero w 20 minut po napadzie. Przywódcy „Action Francaise" chcą „wykazać", ze zamach nie był przygotowany. Warto więc zacytować podjudzające artykuły, które Charles Maurras ogłaszał codziennie w „Action Francaise" a w których nawoływał do gwałtu i do napaści na lewicowych polityków. Oto niektóre kwiatki tej mowy:

— Jesteś przywódcą lewego obozu i śmiesz twierdzić, że przez atak na Abisynję Włochy zgwałciły pakt Ligi Narodów? To kwalifikuje cię na zdrajcę. Zasługujesz, by „wpakowano ci 12 kul rewolwerowych"...

— Wy uważacie, że pakt francusko-sowiecki, który został podpisany przez Lavala, ma być ratyfikowany? Nie sądzicie, że należy raczej bezpośrednio porozumieć się z Hitlerem, względnie pozostać w izolacji? — Jesteście wrogami publicznymi numer 1, a „zastrzelić was jest świętym obowiązkiem".

— Wy wierzycie w Ligę Narodów w zasadę kolektywnego bezpieczeństwa, w porozumienie z Anglją? — „Krew, która sączyć się będzie z waszego poderżniętego gardła, nie wystarczy jeszcze, by okupić to morze krwi francuskiej, jaką wy chcecie przelać".

Oto są „wywody" codziennych artykułów Maurrasa w „Action Francaise". I dlatego cała prasa demokratyczna we Francji pyta się dziś, czy to pokrywa się z organizowaniem atentatów, czytelnie.

Charles Maurras odpowiadać będzie teraz za te artykuły przed sądem, a na przyszłość takiej publicystyki nie będzie mógł już uprawiać.

Reakcja czuje, że jest pogromiona. Żaden wróg nie mógł zadać jej takiego ciosu, jaki zadała sobie sama, przez napad na Bluma. Wzruszające są owe wyrazy sympatji, jakie Blum i partja socjalistyczna otrzymuje obecnie z różnych stron kraju i z różnych sfer obywatelskich. Wzruszające są opisy pierwszej pomocy, udzielonej Blumowi przez robotników budowlanych, dzięki czemu tylko życie jego zostało uratowane.

Dawno już żadne wydarzenie nie poruszyło tak głęboko całej opinji. A reakcja, drobna grupa francuskich faszystów, wie i czuje, że przez ten czyn haniebny straciła bardzo wiele, a może nawet wszystko.

Nie mógł przeboleć hańby zakazu uboju rytualnego i odebrał sobie życie

Wstrząsające samobójstwo prezesa kahału i wiceprez. miasta Łomży

Donoszą nam z Białegostoku:

W jednym z tutejszych hoteli odebrał sobie życie 72-letni prezes Kahału i wiceprez. miasta Łomży, Hirsch Epstein. Zmarły był czynnym społecznikiem i jednym z najbardziej poważanych obywateli miasta. Ubiegłej niedzieli przybył do Warszawy na zjazd gmin żydowskich, jakkolwiek Gmina żydowska w Łomży nie została oficjalnie zaproszona. Na konferencji tej wywodził błp. Epstein, że Żydzi całego świata powinni zaprotestować przeciwko próbie wprowadzenia zakazu uboju rytualnego.

Błp. Epstein wybrany został do komitetu obrony uboju rytualnego, utworzonego na konferencji. Na posiedzeniu tego komitetu, czynił gorzkie wyrzuty, dlaczego sprawę tę do tej chwili zaniedbano i przyrzekł solennie poświęcić się akcji obronnej z całych sił.

W poniedziałek wieczorem udał się do Sejmu i oczekiwał chrześcijańskich posłów z okręgu łomżyńskiego, na rzecz których osobiście w czasie wyborów przeprowadzał agitację. W imieniu żydowskich wyborców, którzy oddali swe głosy na wspomnianych posłów, odbył Epstein z nimi konferencję i domagał się jasnej odpowiedzi, co do stanowiska, jakie zajmą w tej sprawie, gdy kwestja uboju rytualnego dyskutowana będzie w Sejmie. Odpowiedź, jaką otrzymał wzruszyła go do głębi. Nie pożegnawszy się z posłami, odjechał do Białegostoku i udał się do hotelu. Nazajutrz rano znaleziono go martwego. Popełnił samobójstwo, ponieważ nie mógł znieść tej hańby.

Syn Epsteina poległ na froncie w czasie wojny polsko - bolszewickiej.

W Irlandji ubój rytualny jest przymusowy!

Rabin warszawski Kahane, otrzymał onegdaj pismo od nadrabina irlandzkiego dra. Herzoga, w którym donosi on m. in., że kilka lat temu wniesiony został do irlandzkiego Senatu projekt zakazu uboju rytualnego, ze względów „humanitarnych". Senat irlandzki oddał sprawę do zbadania komisji złożonej z fachowców, powag naukowych w tej dziedzinie. Rezultat badań komisji był tego rodzaju, że wszyscy naukowcy wypowiedzieli się za rytualną metodą uboju. Co więcej: rząd irlandzki wybudował na własny koszt wielką rzeźnię w Dublinie i odtąd wszystkie zwierzęta zarzynane są wedle przepisów rytualnego uboju.

List powyższy przesłany został komitetowi obrony uboju rytualnego w Polsce.

losny w sposób żartobliwy przesycony jest arjami trubadurów. Śpiewa te swoje małe arje z tak groteskową brawurą, że jej blask może być albo łzą, albo też uśmiechem. Ze wszystkich tych lat, które przeżył żywcem pogrzebany, ostatni ten rok był chyba najokrutniejszy w tej swojej słodyczy bolesnej, bo jeszcze raz odzyskał życie, z którem się już pożegnał, jeszcze raz doświadczył rzeczy najsłodszej, z której musiał zrezygnować.

Gdy jego sekretarz zachorował, zastąpiła go Mouche. Heine nadał sobie tytuł „belfra", bo był bardzo dokuczliwy. Często ganił niebardzo poprawną formę jej wielkich liter. A wtenczas podnosił palcem sparaliżowaną powiekę, by jej to pokazać. Czytała mu dzieła teologiczne, powieści, całego Dumasa, który był dlań interesującą rozrywką, dużo literatury fachowej tyczącej się jego choroby: fizjologję, anatomję i patologję. Gdy był znużony, wyciągał rancę i prosił ją, by podała mu dłoń. Mocno ściskał tę małą rączkę kobiecą, jakgdyby szukał w niej ratunku, jakgdyby chciał jeszcze raz objąć uciekające życie. Ona usiłowała odpędzić ponure godziny. Prosiła go, by jej opowiadał wspomnienia z czasów studenckich. Wspomnienia wyganiały się i odwracały jego uwagę, budził się w nim stary kpiarz.

Mouche kochała natomiast Heinego namiętnością ludzi, którzy muszą rezygnować. Ubóstwiała w nim istotę, w której świecie żyła, u której stóp leżała, którą wielbiła błogosławioną wdzięcznością istoty pokornej. Między Heinem a Mouche nie stawały drobne przeszkody ziemskie, stanęła między nimi największa przeszkoda: śmierć... „Ty nawet nie wiesz" kpił sobie sparaliżowany Romeo, „jakie szczęście cię spotkało, kochana Mouche, bo ileż piękna tkwi w miłości człowieka umierającego"

W lutym 1856 przez kilka dni do niego nie przychodziła, bo była chora. Zataiła przed nim swą chorobę, która w obliczu jego cierpienia była bez znaczenia. Czekał na nią o każdej godzinie, każdego dnia. Przyjął ją rozżalony, wołając szorstko: „Nareszcie jesteś!" Była tego dnia za słabą wobec ogromu nędzy tego pokoju. Płakała cicho, cierpiąc spowodu jego słów. Heine wyczuł jej cierpienie. Prosił ją, by zdjęła kapelusz: chciałby ją lepiej zobaczyć. Pieścił wstążkę jej kapelusza. Wzruszona wyrwała mu kapelusz i uklękła przy jego łóżku. Nie zamienili z sobą ani słowa. Dłoń Heinego spoczywała na jej głowie: Po raz ostatni!

—oOo—

P. Słonimski też ma głos...

Wobec zdecydowanej negatywnej postawy całego żydostwa — nie wyłączając nawet elementów skrajnie lewicowych z „Bundu" i „Poale Sjonu" — do projektowanego zakazu uboju rytualnego, warto przypomnieć, że całą tą hecę zapoczątkowały bodaj czy nie „Wiadomości Literackie", pismo tak wciąż jeszcze pilnie przez Żydów czytane. Serja napastliwych artykułów „żydoznawczyni" p. Wandy Melcer, drukowanych w tem piśmie była spewnością jedną z głównych pobudek do dzisiejszej akcji. I oto w ostatnim numerze „Wiadomości" zabiera głos w tej sprawie „sam" p. Antoni Słonimski. Myśleliśmy, że jest on specem tylko od problemów kawiarnianych, tymczasem, jak widać, zna się też na wątróbkach żydowskich. Swoim zwyczajem, dla popełnienia kilku niesmacznych kalamburów, wtrąca swoje trzy grosze w nieswoje sprawy. Trochę umiaru snewnocia, by p. Słonimskiemu nie zaszkodziło. Chociażby przez wzgląd na swego dziadka, którym się p. Antoni tak często szczyci, i przez wzgląd na swój niebardzo aryjski nos, mógłby teraz siedzieć cicho... (*h*).

POLITICUS

Philby i sjonizm

Jerozolima, w lutym.

Przed kilku tygodniami ogłosił „Nowy Dziennik" artykulik o Chetham House w Londynie, siedzibie Instytutu dla badania spraw międzynarodowych. W tymże Chetham House wygłosił przed niedawnym czasem St. John, obecnie Hadż Abdalla Philby, referat o Nowej Arabji.

Philby, jako typ, jest niezwykle zajmujący. Podróżnik, jak Lawrence, wchodzi w kontakt z Arabami, w czasie wojny znajduje się jednak w kręgu działania „Indian Office", co mu uniemożliwia rozwinięcie należytej działalności na terenie arabskim. Po wojnie jest już gubernatorem Transjordanji, i tu po raz pierwszy styka się oko w oko ze sjonizmem, którego zdecydowanym wrogiem pozostał po dzień dzisiejszy. Po wycofaniu się z oficjalnej służby angielskiej przyjmuje Islam, i jako Hadż Abdalla przebywa na dworze Ibn Sauda. Oficjalnie jest tylko agentem samochodowym — nieoficjalnie mężem zaufania Anglji i doradcą politycznym Ibn Sauda. Mimo wycofania się z oficjalnej służby wywiera jeszcze obecnie Philby doniosły wpływ na politykę angielską na półwyspie arabskim i w krajach Bliskiego Wschodu. Zapatrywania Philbjego, które wyłuszczył w referacie wygłoszonym przed elitą świata politycznego Anglji, muszą również zainteresować czytelnika żydowskiego, któremu stosunek Philby'ego do sjonizmu nie może być obojętnym.

Długie lata minęły — mówił Philby — zanim Anglja odkryła Arabję i Arabów. Wiadomości urzędników angielskich o Islamie i Arabji były prawie żadne. Nawet urzędnicy w Indjach nie mieli pojęcia o kraju, który nazywali Mezopotamją. W czasie wojny światowej kwestja ta nabrała na znaczeniu. Należało wykorzystać wszystkie siły przeciw Turcji. Sir Percy Cox, późniejszy Wysoki Komisarz Iraku, był za przyciągnięciem na stronę Anglji, ówczesnego emira beduińskiego Ibn Sauda. Śmierć na polu walki kapitana Shakespeare'a, wysłanego w tym celu do Ibn Sauda, położyła jednak kres zamierzeniom Coxa. Z drugiej strony, zwrócił się sir Mac Mahon, Wysoki Komisarz Anglji w Egipcie, do szeryfa Mekki, Husseina, (ojca emira Abdulli i Feizala) w tej samej sprawie. W rezultacie rokowań przyrzekł Mac Mahon — wedle twierdzenia Philby'ego — wzamian za wystąpienie do walki przeciw Turcji niepodległość na pewnym terenie, który obejmował m. in. Palestynę wraz z Transjordanją i Syrję. W tym samym czasie nie wahał się rząd angielski, mimo dane przyrzeczenie Arabom, rokować z Francją w sprawie podziału krajów arabskich. Kiedy bolszewicy ogłosili światu wyjęty z archiwów tekst paktu — pośpieszyła Anglja z wyrazami uspokojenia. Na ten sam rok przypada deklaracja Balfoura, która znów wielce Arabów rozczarowała. Gdy Hussein żądał wyjaśnień, otrzymał odpowiedź, że wszystko się ułoży po zwyciężeniu wroga. Po zakończeniu wojny przyszła konferencja wersalska, na której interesy arabskie zastępował syn Husseina, Feizal, oraz Lawrence. Hussein odrzucił — twierdzi dalej Philby — ofiarowane mu rządy, gdyż żądano od niego zgody na oddanie Palestyny — Żydom. Sjonizm był też przyczyną niezgody między wiernym przyjacielem Anglji a Wielką Brytanją. On też stał się powodem upadku Husseina. Odtąd byli Lawrence i Feizal decydującymi czynnikami w polityce arabskiej. Lawrence nie miał żadnej ambicji osobistej i cały jego stosunek do kwestji arabskiej kierowany był tylko osobistą sympatją dla Feizala, który pragnął jednego: korony królewskiej. Po wypędzeniu go z Syrji napisał Feizal list do Lawrence'a, żądając nowej korony. Lawrence, wówczas doradca polityczny Churchill'a, koronuje Feizala królem Iraku — wbrew woli Indu.

Philby zatrzymał się długo w swym referacie nad problemem, któremu na imię Ibn Saud, twierdząc m. in., że z obawy, by Ibn Saud nie zaatakował Palestyny, zawarła z nim Anglja rozejm, po usunięciu mu spod nosa Akaby. Nas w tej chwili nie interesuje jednak Ibn Saud, jego reformy i znaczenie w świecie arabskim. Pomówimy o tem przy innej sposobności. Szczególnie jednak a interesująca jest konkluzja referatu Philby'ego.

„Jak ustosunkują się Arabowie do wojny między Anglją a innem państwem?„ Philby uważa, że jest kilka czynników decydujących w tej mierze. Przedewszystkiem sjonizm następnie nafta, oraz kwestja dróg powietrznych, stosunek Francji do Syrji i usiłowania sjonistów do „zagarnięcia" Transjordanji. Co będzie naprzykład na wypadek wojny między Anglją a Niemcami? Niemcy straciły wprawdzie w całym cywilizowanym świecie sympatje zpowodu prześladowań Żydów, nie należy jednak sądzić, że to wpłynie na Arabów, którzy widzą w Żydach swych wrogów. Stosunek Arabów do Francji nie jest lepszy od stosunku do Żydów. Francja uchodzi w oczach Arabów za gwałcicielkę Syrji, Żydzi zaś za tych, którzy opanowują Palestynę. Na tej podstawie sądzić należy, — ciągnie Philby — że Arabja zmuszoną zostanie do pójścia z Niemcami przeciw Anglji. Bez względu na walory militarne Arabów nie leży w interesie Anglji przysporzenie sobie niepotrzebnych wrogów, którzy mogą nawet w pewnej chwili zadecydować.

Ostatnie zdanie cytuje dosłownie ze stenogramu. Wśród dystyngowanej publiczności nie zabrakło obrońców sjonizmu, którzy zbijali tezę Philby'ego o przyrzeczeniu danem Husseinowi w stosunku do Palestyny, opierając się na dokumentach i na takich autorach jak Lawrence. I list Feizala do delegacji sjonistycznej w tej mierze nie potrafił jednak przekonać Philby'ego który uważa Feizala za zdrajcę sprawy.

Philby posiada duże wpływy na politykę angielską w krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu. Czyż nie jest charakterystycznem, że zmiana polityki angielskiej w Palestynie przypada właśnie na czasy, kiedy świat boi się wojny?

—o∩o—

Dr. J. NOWOMIAST

Na wystawie „Toceret Haarec" w Hajfie

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Haifa, w lutym.

Wielki transparent umieszczony na domu „Makkabi" od kilku dni zapowiadał wystawę krajowej wytwórczości. Właśnie w okresie chwilowej depresji gospodarczej postanowiono społeczeństwu żydowskiemu ad oculos wykazać że przemysł krajowy winien znaleźć drogę do konsumenta krajowego, gdyż w wielu dziedzinach śmiało iść może w zawody — zarówno w jakości jak i w cenach — z przemysłem zagranicznym. A równocześnie przypomniano ogółowi, że poparcie przemysłu i rzemiosła krajowego to wzmocniona praca żydowska, utwierdzenie zdobytych pozycyj, a w dalszej perspektywie wzrost alijji i przezwyciężenie czasowych trudności.

* * *

W jednej z sal techniki hajfskiej otworzono wystawę. Szkoda tylko, że z przyczyn od inicjatorów niezależnych, wystawę umieszczono w jednej sali, wskutek czego wszechstronność wystawy na tem ucierpiała mnóstwo szczegółów zagubiło się, a wielu eksponatów wogóle nie wystawiono.

W ciągu 4 dni zwiedziło wystawę 5000 osób dorosłych i przeszło 4000 dzieci i w tem zastawieniu uwydatnia się olbrzymie zainteresowanie, jakie wystawa wzbudziła.

* * *

Do najidealniejszych i najbardziej rozentuzjazmowanych widzów należały dzieci, a przyznać trzeba, że dzieci entuzjazm swój w dużej mierze przenosiły na starszych.

Stoję przy jednym stoliku i oto zbliża się cała rodzina: dziadek, babka, matka i dwoje dzieci. Starsi rozmawiają po niemiecku, ale dzieci objaśniają im szczegóły po hebrajsku. Stary dziadek, który częściowo tylko rozumie aszkenazyjski djalekt dzieciaków, stara się objaśnienia „cicerone'ów" przetłumaczyć żonie i córce na niemieckie.

„Ot widzicie tę przędzę, to produkt fabryki w Kfar Ata, która powstała niedawno i powoli, mimo trudności, zdobywa rynek krajowy eliminując produkcje zagraniczne. A specjalnie Tobie zwracam na to uwagę, Ina".

A obok prześliczna jasnowłosa, o niebieskich oczach dziewczynka (biedna teorja rasowa!) pyta matki ze zdumieniem: „A wystawy dzieci Toceret Haarec niema?"

* * *

I człowiek zaraża się entuzjazmem dzieci, zapomina o wątpliwościach, które go nawiedzają, o niedomaganiach niewątpliwie istniejących, i podziwia.

Bo naprawdę czego już nie produkuje się w Kraju?! Kremener wystawia rury odlewane i wanny (dotąd w tysiącach przywożone z zagranicy), „Tnwal" zamki, prymusy, śruby, zawiasy, „Nechusztan" piece do łazienek, Haifa Metal Works, meble ze stali, Metallum, naczynia aluminjowe. A obok widzimy doskonałe i dobrze znane i w Polsce wyroby „Szemen" (mydła, pasty do zębów, oliwa itd.) i... konkurencji — Neter.

Zaprzysiężeni zwolennicy win francuskich, czy też czy piwa Okocimskiego z przyjemnością stwierdziliby, że Kminkówka, Cherry Brandy, Arack, Chartreuse, Muskat, Malaga, koniak i wiele innych gatunków palestyńskich czy też piwo nowo otwartej fabryki piwa w Riszon Lecijon „Neszer" w zupełności nie ustępują światowym trunkom.

Wyrabiamy farby i laki, naturalne jedwabie, (Delfner i Saks), atrament i szpilki, żyletki i drożdże, czekolady, soki i marmelady (Lieber, Elite, Asis) i wiele innych rzeczy.

* * *

I oto nauka z wystawy: Krajowa wytwórczość w wielu dziedzinach w zupełności dorównywa produkcji zagranicznej i nie ulega wątpliwości, że przy poparciu konsumenta w Erec, jakość produkcji ulegnie dalszej poprawie, a gałęzie jej rozwiną się i wzmocnią.

Dobrze się więc stało, że przy Waad Haleumi powstała w ostatnim czasie centrala dla popierania Toceret Haarec, gdyż praca w ten sposób będzie scentralizowana, a wysiłek wzmocniony. Bo świadomość, że popieranie Toceret Haarec jest obowiązkiem narodowym musi się zakorzenić w społeczeństwie.

Ale i społeczeństwo żydowskie w golusie w dużej mierze przyczynić się może do wzrostu produkcji palestyńskiej. Pamiętajcie więc o pomarańczach i grape - fruitach palestyńskich, o winie i oliwie, popierajcie import palestyński, a wtedy tutaj odczujemy że w jednym szeregu staniliście w ciężkiej walce o żydowskie pozycje w Erec.

„Dostojny solenizant“ Trzeciej Rzeszy:

Urodziny Juljusza Streichera.

W Frankonji, zwłaszcza w jej mieście stołecznem Norymberdze, odbywają się obecnie uroczystości z okazji urodzin gauleitera Juliusa Streichera. W ramach uroczystości obwołano „zabytkiem narodowym“ celę w więzieniu norymberskiem, w której Streicher odcierpiał w 1926 r. 3 i pół miesiąca więzienia. Cela — Nr. 258 — nie będzie w przyszłości służyła dla więźniów i pozostanie nieobsadzoną „w uznaniu zasług męża, który zainicjował antyżydowskie ustawy norymberskie“. Oświadczenie to złożył w czasie uroczystości streicherowskich naczelny prokurator Doebig. W celi wywieszono portret Streichera, na jej drzwiach zaś odsłonięto plakietę — „tablicę honorową“ — która „powinna stale przypominać o konieczności walki z Żydami“. Bardzo pompatyczne były uroczystości w rodzinnem mieście Streichera, Rothenberg, gdzie do domu, w którym „zasłużony mąż Trzeciej Rzeszy“ przyszedł na świat, umieszczono tablicę pamiątkową, na której wyryty jest żydożerczy cytat z którejś z mów „dostojnego solenizanta“.

Kosztowna babka aryjska...

Prasa kościoła ewangelickiego komunikuje, że od czasu dojścia Hitlera do władzy władze tego kościoła w Niemczech wydały aż 12 i pół miljona zaświadczeń pochodzenia aryjskiego. Zgodnie z zarządzeniem ministerstwa wyznań religijnych z każdego zaświadczenia pobierana jest opłata jednorazowa w wysokości 60 fenigów oraz po 75 fenigów za każde pół godziny pracy wymaganej dla odnalezienia w rocznikach kościelnych odnośnych danych metrykalnych. W licznych wypadkach poszukiwania te są bardzo żmudne, a temsamem także kosztowne, gdyż w wypadkach tych petenci ubiegać się muszą o zaświadczenie pochodzenia aryjskiego przodków wstecz aż do roku 1800.

„Völkischer Beobachter“ ujmuje się krzywdy Arabów syryjskich

Berlin, ŻAT. „Voelkischer Beobachter“ omawia wypadki syryjskie i atakuje bardzo ostro Ligę Narodów, zarzucając jej, iż nie ujmuje się krzywdy wyrządzonej Arabom przez Francję. Z jakiem prawem — pisze urzędówka narodowo - socjalistyczna — Liga Narodów tak energicznie i pilnie zajęła się kwestją gdańską, skoro obecnie nie chce dopuścić na najbliższą swą sesję arabskiej petycji w kwestji syryjskiej? Czy to nie znaczy, że Liga stosuje dyskryminujące różnice w swej polityce? Rozruchami syryjskiemi interesuje się bardzo żywo cała prasa niemiecka, która donosi o głodzie panującym wśród ludności syryjskiej naskutek wojny domowej. W drodze do Syrji ma się obecnie znajdywać armja francuska złożona z 10.000 żołnierza.

Przed Konferencją Kraj. Org. Sjon. Z. Małopolski i Śląska

Aktualne problemy ruchu sjońskiego

Ankieta „Nowego Dziennika“

Głos tow. Dra A. Chometa

W dalszym ciągu naszej ankiety na temat aktualnych problemów naszego ruchu w związku z XVII Konferencją Krajową Org. Sjońskiej zach. Małopolski i Śląska zabiera głos Tow. Dr. A Chomet z Tarnowa.

Nasza ankieta obejmuje cztery następujące pytania:

I. Jaka jest rola i zadanie ogólnego sjonizmu w chwili obecnej?

II. Czy wierzy Pan w możliwość przywrócenia jednolitego frontu ogólno-sjonistycznego w łonie Organizacji światowej?

III. Jaka mogłaby być rola naszej dzielnicowej organizacji zachodnio - małopolskiej w połączeniu obu grup, A. i B.?

IV. Jakie jest stanowisko Pana wobec projektowanej reformy ustroju organizacyjnego naszej Organizacji, w szczególności w sprawie związków terytorjalnych?

* * *

I. Sjonizm ogólny w ujęciu światopoglądowem jest reakcją na sjonizm frakcyjny. Zamiast o sjonizmie ogólnym należałoby raczej mówić o sjonizmie ogólno-narodowym, co lepiej oddałoby treść i istotę ideologji ogólno-sjonistycznej. Prymat interesów narodowych na każdym odcinku życia żydowskiego, walka o zwycięstwo tej zasady w życiu żydowskiem, — oto zadanie i rola ogólnego sjonizmu. Rzeczywistość palestyńska wykazuje tak znaczne sprzeczności i odchylenia od ogólno-sjonistycznej, ogólno-narodowej racji stanu, że sjoniści, ci właśnie bez zastrzeżeń i bez „przymiotników“ muszą wystąpić jako zorganizowana siła, świadoma swoich celów i swojej misji, by skierować dzieło odbudowy na drogę prowadzącą najpewniej i najszybciej do odbudowy Państwa żydowskiego w Erec Izrael. Ta konieczność opanowania odśrodkowych sił w sjonizmie i nadania pracy odbudowawczej kierunku ogólno-narodowego wytwarza odrębny problem organizacyjny w ogólnym sjonizmie. Jest to problem celowości i potrzeby Związku Światowego ogólnych sjonistów.

II. Rozłam w ogólnym sjonizmie jest zwykłą dziecięcą chorobą w procesie krystalizowania się ideowego ogólnego sjonizmu czyli „samookreślenia się“ — jak to nazwał Szan. Tow Dr. Hilfstein. — Dlatego w miarę konsolidowania się ideowego obozu ogólno-sjonistycznego, zniknią różnice w ogólnym sjonizmie, a jednolity front ogólno sjonistyczny stanie się faktem podyktowanym przez życie i rzeczywistość sjonistyczną. Wszelkie sztuczne łączenie się obu grup jest bezcelowe i prowadzić musi do nowych rozłamów, tembardziej, że tzw. grupa A. jest organizacyjnie fikcją i reprezentuje raczej pewne nastroje zmieniające się ustawicznie i żadnej trwałej nie mające podstawy.

III. Toteż przedewszystkiem należy utrwalić i wzmocnić podstawy Światowego Związku ogólnych sjonistów, a do tego powołaną jest w pierwszym rzędzie nasza organizacja w Zachodniej Małopolsce jako kolebka tego Związku. Gdy przystąpimy nareszcie do konkretnej pracy w myśl założeń programowych Światowego Związku ogólnych sjonistów — wówczas znajdą do nas drogę i te sfery, które w międzyczasie ochłoną i uwolnią się od nastrojów lewicowych. Podział ogólnych sjonistów na grupy A. i B. jest dziś anachronizmem. Są bowiem tylko ogólni sjoniści uznający program Światowego Związku ogólnych sjonistów i sjoniści różnych odcieni i kierunków jak radykali, Kidma, progresywni i td. Elementy szczerze ogólno - sjonistyczne wśród tych grup prędzej czy później znajdą się z nami na spólnej platformie złączeni wspólną ideą i wspólnym celem.

IV. Wszelkie mechaniczne, sztuczne łączenie się jest pracą bezcelową. Jeżeli wszystkich szeklowców łączy jedna idea sjonistyczna — a tak przecież być powinno, to należy rozwiązać wszystkie frakcje. Jedna światowa organizacja sjonistyczna a w każdym kraju jedna krajowa organizacja sjonistyczna. Chyba jest to tak proste i jasne. Związki terytorjalne uświęcają istnienie frakcyj. Pacyfikacja w łonie organizacji sjonistycznej nie jest problemem organizacyjnym. Znieść szkolnictwo klasowe w Palestynie, zmienić nastawienie klasowe w stosunkach pracy w Erec, wprowadzić zasadę dwuletniego szekla jako podstawę do uzyskania prawa wyborczego na Kongres sjonistyczny a wówczas i bez reform organizacyjnych zmienią się stosunki między frakcjami w organizacji sjonistycznej. A wszystko to przecież zależy tylko od tych, którzy forsują teraz Związki terytorjalne. Związki te będą tylko zbytecznym balastem, wiecznie rozkłóconym klubem dyskusyjnym, będą przedłużeniem i utrwaleniem walki przedkongresowej na całe dwa lata.

DR. A. CHOMET.

Prof. Brodetzki o sytuacji w Palestynie

Londyn, ŻAT. W Woburn - House odbyła się konferencja związku studentów palestyńskich w Anglji, na której członek egzekutywy Agencji Żydowskiej, prof. Z. Brodetzki, omówił sytuację w Palestynie.

Organizacja Sjonistyczna — zaznaczył mówca — ma obecnie przed sobą wielką trudność przekonania rządu brytyjskiego, że problem sjonistyczny nie polega na dążeniu do zajęcia pewnego terytorjum, lecz na umożliwieniu odbudowy narodu żydowskiego. Kolejne rządy angielskie mieszały kwestię żydowską ze sprawą plantatorów, którzy osiedlając się np. w Kenya dążą do wyzysku ludności tubylczej dla swych celów egoistycznych. Pogląd ten był szczególnie popularny za czasów lorda Passfielda i znalazł wyraz w jego słynnej Białej Księdze. Nietrudno było przytoczyć dowody i fakty, które zadały kłam temu fałszywemu poglądowi, trudniej jednak było usunąć następstwa tego nastawienia, które wyrażało się w ograniczaniu szedulów imigracyjnych. Przyparty do muru, rząd wysuwał inny argument: żąda on mianowicie, aby przed wyznaczeniem nowego szedulu znaleziono zatrudnienia dla małej garstki bezrobotnych w Palestynie.

Lecz sytuacja gospodarcza kraju jest zdrowa. Ceny na ziemię unormalizowały się. Spekulant gruntów znika, i to jest dobrze. Mówca nie chce być pesymistą, wydaje mu się jednak, że kwestja certyfikatów zawsze będzie zaogniona. Agencja Żydowska nie walczy o państwo żydowskie, pragnie ona jednak przeciwdziałać stanowi rzeczy, w którym Żydzi wiecznie mają być mniejszością w Palestynie.

W dziejach sjonizmu, zwłaszcza w odniesieniu do stosunków z rządem brytyjskim, wiele już zdziałano, bardzo wiele pozostało jeszcze jednak do osiągnięcia, a to nie jest możliwe bez zjednoczonego i niezmordowanego wysiłku całego żydostwa.

Uroczysty protest Gminy Żydowskiej w Krakowie

przeciw projektowi zakazu uboju rytualnego

Gmina Żydowska w Krakowie, jedna z najstarszych w Polsce, wyraziła wczoraj uroczysty protest przeciw planowanemu zakazowi uboju rytualnego w Polsce. Odbyło się to na posiedzeniu Zarządu i Rady Gminy przy współudziale Rabinatu krakowskiego.

Posiedzenie zagaił prezydent Zarządu dr. Landau, wskazując na doniosłość sprawy, która zjednoczyła wszystkie odłamy żydostwa do walki przeciw zamachowi na wolność sumienia. Do walki tej stają nietylko żydostwo Krakowa, ale Żydzi całej Polski i całego świata. Gdyby planowany projekt stał się ustawą, Żydzi zostaliby uderzeni w sposób okrutny. Bo ubój rytualny, to nie jest kwestja ortodoksji. Wszyscy, jak jeden mąż, stajemy w obronie tej sprawy.

Skolei przemówił prezes Rady Gminy *dr. Fischlowitz*, który nie zatrzymuje się nad stroną ekonomiczną tego zagadnienia, dostatecznie już wyświetloną. Musimy przedewszystkiem — oświadcza mówca — z całą siłą odeprzeć zarzut, że ubój rytualny jest niehumanitarny. Już przed wielu laty uczeni żydowscy i nieżydowscy stwierdzili niejednokrotnie, że ubój rytualny jest najbardziej humanitarny. Jest wręcz nie do pomyślenia, aby Tora i Święte Księgi były w stanie nakazać okrucieństwo wobec zwierząt, które otacza taką pieczołowitością i opieką. Jeszcze żadne społeczeństwo nie poszło tak dalece jak przepisy Tory, jeszcze żaden ustawodawca nie powiedział: *„W dniu ogólnego spoczynku ma spoczywać nietylko człowiek, ale i zwierzę“*. A to powiedziała właśnie Tora. Jest to coś tak wzniosłego, że pod tym względem nikt nas jeszcze nie doścignął. Przypuścić więc, że ten naród używa uboju będącego okrutnym, jest czemś wręcz nie do pomyślenia.

W dawnych dziejach Polski nie nakładano nigdy przymusu na nasze sumienia. Odrodzona Polska stanie chyba na temsamem stanowisku, że nie można Żydom odbierać tego, co zostało im zagwarantowane Konstytucją.

Mimo okrucieństw i zboczeń, które obserwujemy w niektórych krajach, Polska nie pozwoli, aby wyszła ustawa, która gwałci sumienie żydostwa. Gdyby się jednak stało wbrew temu przekonaniu, nie opuścimy głowy i nie stracimy nadziei. My, którzy przeszliśmy przez kocioł hiszpański i piekło niemieckie, przetrwamy i to. Ludzie nie są wieczni. Nie opuścimy głów, a w sercach naszych nie zagości zwątpienie. Powiedzmy sobie: *„Chazak weemac“*.

Następny mówca *dr. Ozjasz Thon* zanalizował na wstępie znaczenie całej tej sprawy, mówiąc: Okrutny jest cień tej sprawy, która sprowadziła nas tutaj, aby nad nią obradować. Nie boję się jednak, aby mimo wszystko stała się ona ustawą. Nie przypuszczam, aby ustawa tak mogła przejść w kraju, gdzie mieszka 3 i ćwierć miljona Żydów, z których 90 proc. korzysta ze szechity. To możliwe było w takiej Szwajcarji, gdzie jest mikroskopijne wprost skupienie żydostwa, a szechity używały jednostki. To było możliwe w Niemczech, w których zapanował Hitler. *Ale to nie będzie możliwe w Polsce.*

Mnie boli jednak i gnębi ten wstyd, który nam się chce wyrządzić. Sam projekt już chce rzucić cień na Żydów, że oni nie mają miłosierdzia. A przecież my właśnie nauczyliśmy świat słowa „miłosierdzie“. Przecież szechita powstała właśnie dlatego, aby zwierzę ustrzec od męczarni.

Pamiętam, jeszcze w początkach II-go Sejmu przebąkiwano w kuluarach też o zniesieniu uboju rytualnego. Wtedy wystąpiliśmy zdecydowanie i wytłumaczyliśmy, że wysunięcie takiego projektu poruszy cały świat. I wówczas wycofali się. Wrócili teraz, bo myślą, że nadeszła chwila, aby nam zadać decydujący cios.

Boli nas najbardziej to, że nam zarzucają brak miłosierdzia. Ludzie, którzy nie znają miłosierdzia w stosunku do ludzi, którzy nie protestują przeciw ekscesom, nagle mówią o miłosierdziu dla zwierząt. Już przed laty stwierdzili najwybitniejsi uczeni, że ubój rytualny jest najbardziej humanitarną formą uboju. A teraz nagle chce nas pani Prystorowa uczyć miłosierdzia!

Uderzają w nas dlatego, bo jesteśmy słabi. Gdybyśmy byli politycznie silni, pani Prystorowa nie odważyłaby się wystąpić z takim wnioskiem. My nie możemy obecnie ograniczyć się do protestów. Musimy stanąć zwartą, zdyscyplinowaną masą i gdy wyjdzie rozkaz zjednoczonego żydostwa polskiego — musimy słuchać go karnie.

Przeżyliśmy tysiące wrogów, przeżyjemy i tego. Wewnętrznie musimy się tylko zespolić. Od czasu średniowiecza nigdy nie było nam trzeba tak bardzo tej jedności i zespolenia, jak w chwili obecnej. Bo to, co się dzieje, jest sygnałem fali idącej przeciw nam. *Tylko solidarnością możemy przeciwstawić się temu. Wszyscy Żydzi muszą stanąć do walki o honor.*

Po przemówieniu Dra Thona przewodniczący odczytał rezolucję, którą w uroczystym nastroju uchwalono. Będzie ona przesłana prezydjum Rady Ministrów, Ministerstwu WR i OP oraz marszałkom Sejmu i Senatu. Rezolucja brzmi następująco:

Zarząd wraz z Radą wyznan. i Rabinatem Gminy żydowskiej w Krakowie na posiedzeniu dnia 19 lutego 1936 odbytem uchwalił:

Pomni obowiązków religijnych od tysięcy lat przepisami Pisma Świętego i tradycji uświęconych, wnosimy uroczysty protest przeciw projektowi zakazu uboju rytualnego.

Zakaz ten godziłby w godność żydostwa, zarzucając mu, że ono od wieków w sposób okrutny dokonuje uboju bydła, gdy przeciwnie, opinje najwybitniejszych uczonych i znakomitych praktyków polskich i zagranicznych stwierdzają, że rytualny ubój bydła jest najhumanitarniejszy ze wszystkich stosowanych metod.

Biblja i późniejsze księgi religijne pełne są przepisów, nakazujących najbardziej ludzkie obchodzenie się ze zwierzętami, co oczywiście wyklucza stosowanie uboju zwierząt, zasadom tym przeciwnego.

Zagwarantowana w konstytucji wolność sumienia zostałaby ciężko naruszoną zakazem uboju rytualnego.

Stwierdzamy, że przepisy o żydowskich Gminach wyznaniowych nakładają na nie obowiązek dostarczania ludności żydowskiej mięsa koszernego.

Stwierdzamy w końcu, że opłaty te Gminom żydowskim przez Władze państwowe przyznane, nie obciążają wcale mięsa niekoszernego, lecz jedynie i wyłącznie mięso koszerne, twierdzenie przeciwne jest niezgodne z prawdziwym stanem rzeczy i wprowadza w błąd opinję publiczną.

Z tych wszystkich względów reprezentacja prastarej Krakowskiej Gminy żydowskiej wraz z Rabinatem, przyłączając się do protestu Zjazdu Gmin żydowskich i rabinów w dniu 16 stycznia 1936 r. w Warszawie odbytego, odwołuje się do czynników miarodajnych Polski Odrodzonej, aby przeszkodziły wejściu w życie wspomnianego projektu ustawy, która wolności religijnej dotkliwy cios zadaje.

23) **ADRIENNE THOMAS** Przekład autoryzowany

KATARZYNO! SWIAT SIĘ PALI!

„Nie powinno się“, twierdzi, „w sposób marnotrawny angażować siły człowieka dorastającego, potrzebne dla procesu dojrzewania, w niezwykłych wstrząsach nerwowych“.

Ryszard nie podziela tego zdania: „Wybacz, za wiele tu dla mnie słów i za wiele znaków zapytania. Czem jest niezwykły wstrząs nerwowy? Dla naszych pojęć niezwykłą jest cała atmosfera tej generacji, a z tego punktu widzenia wszystko wydaje się organicznem“.

„I to też stanowisko — ton Mikołaja dalekim jest od zgody, tak że można zgóry wyczuć dalsze zdanie: „Ale nie moje“.

„Wszystko nie musi być zawsze tak gładkie“ uzasadnia Ryszard swój pogląd; wyczuwa się jednak pewien akcent niepokoju o dziecko, wyczuwa się zwłaszcza chęć uspokojenia siebie samego co do losu Katarzyny, „czy dziecko nie ma widzieć życia takiem, jakie ono jest? Nie wierzę, by to było szkodliwe dla niego. Dużo w ostatnim czasie myślałem nad tą sprawą i wierzę: Człowiek składa się ze sprzeczności i konfliktów.

Mikołaj się uśmiecha. Jest to uśmiech utkany z uprzejmości a zarazem z ironji.

„Tak. Człowiek niemiecki“.

„Katarzyna jest dzieckiem niemieckiem“.

„Jeśli niem jest, nikt jej tego nie odbierze“ sądzi Mikołaj, „jeśli jednak sądzisz, że ona musi tu to wszystko przeżyć — to jest to kuracja końska. Tkwi w tem twojem stanowisku coś z belferstwa i jakaś chora głębia. Życie zdrowe unika niebezpieczeństwa, mój kochany! Dzięki temu właśnie się je utrzymuję. Ci, którzy mają stać w ogniu, odczuwają tesknotę za ogniem, bo to ich pęd życiowy. Resztę należy jednak zachować. Małe dziewczynki nie powinny mieszać się do strzelanin.

„Ja natomiast solidaryzuję się całą swoją istotą z tym krajem, za którym dobrowolnie się oświadczyłem, i jestem zdania, że i moja córka taksamo jak ja wyłamać się nie może z przeznaczenia tego kraju“.

Mikołaj wstał, przeszedł się kilka razy po pokoju, a następnie zatrzymał się przed fotografją dziewczęcą na biurku. A potem kończy, wzruszając ramionami, rozmowę:

„Musisz wiedzieć, czy masz prawo kierować procesem rozwoju swego dziecka tylko wedle swych własnych kryterjów.“

„Małe dziewczynki nie powinny się mieszać do strzelanin....“ powtarza Ryszard z zadumą, zbliżając się temsamem do stanowiska swego przyjaciela.

— — — — — — — —

Katarzyna czeka w jadalni.

„Oto nasz mały wackes“ *) odzywa się Ryszard popychając ją ku Mikołajowi.

Ona podaje mu rękę, patrzy na niego ciekawie, oczekując widocznie, by jej wyjaśniono, kim jest gość.

Zamiast tego pyta się matka: „A może się ukłonisz?“

„Nie“ odpowiada Katarzyna. Uśmiecha się do Mikołaja tylko oczyma, nie odwracając ku niemu głowy.

„Odkąd to nie kłaniasz się?“ chciałaby matka wiedzieć.

„Od dzisiaj“ oznajmia Katarzyna swą decyzję.

Mikołaj schyla się ku niej i spoglądając w jej oczy, wskazuje na swoje siwe skronie“

„Bagatela“ — odpowiada zakłopotana mimo swej bezczelności „ja też kiedyś będę miała siwe skronie“.

Potem rumieni się, pod przymusem niemiłych stalowych oczu robi dyg, mówiąc: Ale to już po raz ostatni“.

*) wyrażenie gwarowe alzackie (przyp. tłum.).

C. d. n.

Echa ze świata

Zmarł osobisty wróg carycy

Donieśliśmy już o zgonie prezydenta Dumy rosyjskiej Aleksandra Guczkowa, który przy abdykacji ostatniego cara rosyjskiego odegrał dużą rolę. Życie jego stało się cząstką historji rosyjskiej, ale było przytem fantastyczne jak awanturnicza powieść. Urodził się w Moskwie jako syn ojca — Rosjanina i matki-Francuski. W 20-tym roku życia studjuje w Berlinie filologję i pojedynkuje się ze studentami wyrażającymi się źle o Rosji lub Francji. Jako syn bardzo bogatego wielkiego kupca moskiewskiego jest miljonerem i może sobie pozwolić na zbytek ekspedycji do Azji środkowej. 12 000 klm. przebywa konno poprzez Mongolję, Tybet, Chiny, zwiedzając terytorja nietknięte jeszcze stopą żadnego Europejczyka. Wybucha wojna Burów. Guczkow dostaje się do Afryki południowej, wstępuje do armji prezydenta Krügera, walczy i dostaje się do niewoli angielskiej. Podczas powstania bokserskiego w Chinach jest w Pekinie, podczas wojny rosyjsko - japońskiej — w Mukdenie

Pierwsza rewolucja rosyjska z roku 1905 daje mu mandat do parlamentu (Dumy). Jako poseł liberalny usiłował z początku paktować z caratem. Ideałem jego była monarchja konstytucyjna wedle wzoru angielskiego. Staje się prezydentem Dumy i zjawia się u cara na audjencji. Przyjmuje go też carowa Aleksandra. Dotychczas nie wiemy, dlaczego carowa staje się śmiertelnym wrogiem Guczkowa. „Mój najdroższy“ pisze carowa do swego męża — sowiety ogłosiły tę korespondencję — strzeż się Guczkowa jak dżumy. Dąży do naszej zguby. Chce mnie od ciebie oddalić. Jest moim wrogiem osobistym“.

Guczkow intryguje przeciwko carowi i Rasputinowi. Jakie ma plany? Chce usunąć ulubieńca carowej, samą zaś carową chce umieścić w klasztorze. Guczkow jest przekonany, że car odseparowany od carowej o wiele więcej liczyć się będzie z dumą. Potem przychodzi wojna światowa, która wykazała, że carat jest kolosem o glinianych nogach. W Guczkowie krystalizuje się przeświadczenie, że z caratem należy skończyć, że należy usunąć przedewszystkiem Rasputina. Znajduje nawet pomoc u niektórych członków domu carskiego, zwłaszcza u młodszych. Były prezydent Dumy staje się konspiratorem. Sir Samuel Hoare, późniejszy angielski minister, ułatwia kontakt z Intelligence Service... Przygotowuje się rewolucję pałacową. Tempo wydarzeń jest jednak tak gwałtowne, że interwencja rewolucjonistów w rękawiczkach staje się zbyteczna. Dnia 2 marca 1917 wymusza Guczkow na carze Mikołaju abdykację.

Czy Guczkow pisał pamiętniki? „Ofiarowano mi duże pieniądze za moje pamiętniki“ — opowiadał Guczkow — „ale gwiżdżę na pieniądze, jestem już stary i niewiele potrzebuję“. Mówią jednak, że Guczkow jednak zostawił pamiętniki opisujące zwłaszcza historję przygotowanej przez siebie rewolucji pałacowej oraz dzieje abdykacji cara.

—oOo—

„Autobiografja“ Grety Garbo

W ręce policji szwedzkiej wpadł międzynarodowy oszust, nazwiskiem Ors, który w Sztokholmie grasował, podając się za wspólnika Grety Garbo.

Twierdził on, że znakomita artystka napisała autobiografję, która ukazać się ma niebawem w Stanach Zjednoczonych w języku angielskim.

Ors obiecywał kolejno wszystkim większym szwedzkim wydawcom powierzenie im tego dzieła po przetłumaczeniu na język szwedzki, i w ten sposób naciągnął ich na łączną sumę ponad 200 000 złotych.

Oszusta zdemaskowała Greta Garbo, a policja ujęła go w chwili, gdy zamierzał statkiem uciec ze Szwecji.

Miljonowa kradzież biżuterji w Londynie

Zuchwałego włamania dokonano ubiegłej nocy do największej londyńskiej firmy jubilerskiej Gershona, gdzie łupem złodziei padły kosztowności przedstawiające wartość 80 000 funt. szt., czyli około 2 miljonów złotych.

Jest to największa kradzież rabunkowa, jaką popełniono w Londynie w ostatniem ćwierćwieczu.

Właściciel firmy zeznał, że późnym wieczorem jakiś nieznajomy mężczyzna ostrzegł go telefonicznie, iż nocy tej przygotowany jest zamach włamywaczy na jego sklep, uważał jednak to ostrzeżenie za żart któregoś ze swych przyjaciół.

Miasto ślepców

W pobliżu Białogrodu odbyło się uroczyste otwarcie nowozbudowanego miasteczka Wetrenik, przeznaczonego wyłącznie dla ślepych inwalidów wojennych.

Zamieszkali oni tam w liczbie około 3000 wraz ze swemi rodzinami.

Miasteczko Wetrenik otrzymało własną autonomję. Zbudowane zaś zostało z uwzględnieniem swego przeznaczenia.

W domach wyłącznie parterowych, niema zupełnie schodów, a na ulicach wszelki ruch kołowy jest surowo zakazany.

Policjanci są zbyt uprzejmi...

W Madrycie i w innych większych miastach Hiszpanji zastąpiono policjantów regulujących ruch kołowy policjantkami. Osobliwie brzmią motywy tej inowacji. Otóż władze policyjne twierdzą, iż policjanci są zbyt uprzejmi dla popełniających wykroczenia automobilistek i przymykają oczy w zbyt wielu razach, gdy należałoby właściwie spisać protokuł oraz nałożyć karę. Policjantki zaś — jak sądzą władze zwierzchnie — nie będą napewno ujawniały zbytniej uprzejmości i względności wobec nie szanujących przepisów automobilistek.

II. Igrzyska Zimowe Makkabi w Bańskiej Bystricy

Banska Bystrica 19. 2. (Tel. wł.). Pierwszy dzień zawodów II. Igrzysk zimowych Makkabi rozpoczął się w obecności około 3.500 widzów. Po przemówieniu Dra Paula Merza, przewodniczącego Czechosłowackiego Okręgu Makkabi, wciągnięto na maszt sztandary czechosłowacki i żydowski przy dźwiękach hymnów państwowego i żydowskiego.

CZTERY SZTAFETY ZDYSKWALIFIKOWANE, AUSTRJA ZWYCIĘŻA.

Następnie rozpoczął się start do biegu sztafetowego 4 x 10 klm. Trasa miała formę ósemki, w środku której odbywał się start, zmiana sztafety i meta. W tem miejscu wysokość trasy wynosi 600 mtr. i znajduje się opodal schroniska Makkabi. Bieg sztafetowy miał bardzo interesujący przebieg. Spoczątku prowadziły obydwie sztafety czechosłowackie, następnie wysunęła się na drugie miejsce drużyna jugosłowiańska. Do mety przybyła jako pierwsza Czechosłowacja II w czasie 2.32.55, przed Jugosławją 2.33.14, Czechosłowacją I. 2.39.48 i Polską 2.39.49. Wkrótce jednak okazało się, że pierwsze 4 sztafety nie przeszły czwartego punktu kontrolnego i dlatego nie przejechały ostatniej trudnej części trasy. Toteż zostały one przez komisję techniczną zdyskwalifikowane, a zwycięzcą ogłoszono Austrję w czasie 3.06 godz., 2) Niemcy II, 3) Niemcy I.

Bieg odbył się przy wspaniałej słonecznej pogodzie. Warunki śniegowe były spoczątku bardzo dobre, następnie atoli dały się we znaki skutki promieni słonecznych. Toteż musiano odłożyć konkurencje łyżwiarskie na czwartek i piątek.

HOKEIŚCI CZECHOSŁOWACJI ZWYCIĘŻAJĄ NIEMCY 2:0.

Rozpoczęte wieczorem zawody hokejowe między Makkabi Czechosłowacji i Niemiec przyniosły zasłużone zwycięstwo gospodarzom, co mają głównie do zawdzięczenia swemu wspaniałemu bramkarzowi Drowi Lagusowi. Skład Czechosłowacji: dr. Lagus (Hagibor Praga), Laufer (Makkabi Banska Bystrica), Roubicek, Margo I, Borger (Hagibor), Pollak, Stiastny (Mak. B. Bystrica), Petschau (Hag.). W drużynie niemieckiej grał w obronie znany Wiedeńczyk Herbert Brück, który był obok Hirschberga (Drezno) najlepszym jej graczem. Tercje wypadły 1:0, 0:0, 1:0. Bramki dla Czechosłowacji zdobyli Pollak i Borger.

UROCZYSTA AKADEMJA

Następnie odbyła się w przepełnionej sali „Narodni Dom“-u uroczysta akademja, zorganizowana przez ŻTG Makkabi Banska Bystrica. Program akademji był bardzo urozmaicony i stał na wysokim poziomie. Szczególnie wyróżniły się w popisie gimnastycznym wzorowe oddziały Okręgu Czechosł. Makkabi na poręczach i drążku.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **IDA KAMIŃSKA** jeszcze 3 dni gościć będzie w Krakowie w Teatrze Żydowskim, wystawiając najlepsze sztuki swego repertuaru, które odniosły niebywały sukces w Krakowie. W sobotę pop. godz. 5-ta „Szchite“ głośna sztuka Jakóba Gordina. O godz. 9-tej wiecz. premjera świetnej komedii „Kiedy szatan się śmieje“.

— **„ROZKOSZNA DZIEWCZYNA“.** Jutro ukaże się po raz pierwszy komedja muzyczna R. Benatzky'ego „Rozkoszna dziewczyna“. Pełna werwy i niefrasobliwego humoru komedja ta, której treść zaczerpnięto z miłej sztuki Gavault'a, obiegła całą Europę ciesząc się wszędzie tem samem powodzeniem, co w Warszawie. Obsadę stanowią pp.: Matusiakówna, Pawłowska, Bednarska, Fabisiak, Kondrat, Macherski, Modzelewski, Staszewski, Węgrzyn i in.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś godz. 6-ta wiecz. po cenach najniższych, „Niebieski ptak“ Maeterlincka dla młodzieży i dzieci.

— **„CHIMERY“** z Zygmuntem Nowakowskim i Zofją Jaroszewską w rolach głównych powtórzone będą w sobotę.

— **HANKA ORDONÓWNA I IGO SYM W STARYM TEATRZE.** Niezrównana pieśniarka, ulubienica publiczności Hanka Ordonówna, której wysoki artyzm słowa oraz fascynująca interpretacja aktorska ściąga zawsze tłumy słuchaczy do sal koncertowych, wystąpi dziś w czwartek 20. bm. w Starym teatrze. W wieczorze współdziała znany piosenkarz, gwiazdor filmowy Igo Sym. Świetni artyści wykonają nowy bogaty program i roztoczą przed publicznością krakowską całe bogactwo swego wybitnego talentu piosenkarskiego.

— **APRIKOZENKRANZ — UNTENBAUM.** naj-

wybitniejsi członkowie „Wesołej Fali Lwowskiej“ niezrównani satyrycy, znakomici przedstawiciele djalogów politycznych, wystąpią wspólnie z W. Majewską, świetną piosenkarką i przedstawicielką typów charakterystycznych, znakomitym imitatorem J. Wieszczkiem, Panem Strońciem i W. Budzyńskim, twórcą tekstów audycyj radjowych Wesołej Fali Lwowskiej, na wieczorach w sobotę 22. bm. o godz. 7-mej i 9.15 wieczór w Starym Teatrze. Zapowiedź tych wieczorów, jak świadczy sprzedaż biletów, wywołała w naszem mieście bardzo żywe zainteresowanie.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Dom Nr. 56“ i „Brygada śmiałych“.
APOLLO: Becky Sharp (Miriam Hopkins).
ATLANTIC: „Melodja wielkiego miasta“ (Eleonora Powell) i „Ilonka“ (Franciszka Gaal).
BAGATELA: „Sequoia“ oraz rewja p. t. „Kraków — Hollywood“.
CAPITOL: „Sabra“ i „Parada rezerwistów“ z Dymszą.
STELLA: „Dzień wielkiej przygody“.
— **ŚWIT:** „Czu - Czin - Czau, Władca niewolników“.
SZTUKA: „Tajemnica czarnego pokoju“ (Boris Karloff, Katherine de Hilles).
UCIECHA: „Czarownica“ (Władczyni życia).
WANDA: „Dawid Copperfield“.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Don Kiszoci w walce z wiatrakami łódzkiemi

Łódź, w lutym.

Na posiedzeniu senackiej komisji budżetowej, podczas omawiania budżetu ministerstwa rolnictwa p. Poniatowski jako minister rolnictwa potępił przemysł łódzki, określając jego rolę jako dewastacyjną dla narodowej gospodarki polskiej

P. minister wyszedł z logicznie uzasadnionego punktu widzenia: dobra gospodarka narodowa jest wtedy, gdy przemysł rozwija się na podstawie własnych surowców. Przemysł włókienniczy łódzki natomiast, acz pożądany, nastąpił równocześnie ze zniszczeniem krajowej produkcji surowców włókienniczych i oparł się prawie całkowicie na imporcie.

Stanowisko p. ministra rolnictwa jest zrozumiałe. W interesie jego resortu leży dać rolnictwu nowe perspektywy rozwoju, dać możność ziemiom wschodnim podniesienia ich dobrobytu przez intensyfikację uprawy lnu. Zgodzimy się z tem, że tak może myśleć człowiek dla, którego sprawy rolnictwa są drogie, ale tak nie wolno myśleć ministrowi, który musi ująć problemy gospodarcze z punktu widzenia całości, a nie pod aspektem korzyści pewnej tylko grupy.

Na Łodzi ciąży ten śmiertelny grzech, że rok rocznie wydaje setki miljonów złotych na sprowadzenie bawełny z Ameryki czy z Egiptu, podczas gdy pieniądze te mogłyby zostać w kraju, gdyby zastąpić bawełnę lnem. To jest główna nuta pieśni p. gen. Żeligowskiego, obszarników i chłopów z wileńskiego, a obecnie i ich oficjalnego orędownika p. min. Poniatowskiego.

W r. 1931 T-wo lniarskie w Wilnie wystąpiło z memorjałem p. t. „Sprawa lniarska w Polsce". Sfery rolnicze wystosowały do władz memorjał z żądaniem obłożenia bawełny cłem w wysokości 3 proc. ad valorem. Prasa rozpętała prawdziwą burzę polemiczną: Len czy bawełna? Rolnicy twierdzili:

> „Rolnictwo polskie, stanowiące podstawową gałąź wytwórczą, popada w coraz straszniejszy bezwład produkcyjny, bowiem mała liczebność i niski poziom konsumpcyjny ludności miejskiej nie zabezpiecza bytu, a zagranica stopniowo coraz więcej odgranicza się od naszego importu rolnego.
>
> Rolnictwo nasze, nie mogąc zbywać a przeto i produkować dostatecznie środków żywności, powinno zyskać możność rozszerzenia swej produkcji także na surowce włókiennicze, sprowadzane dziś niemal całkowicie z zagranicy".

Przemysł włókienniczy nie pozostał dłużnym w odpowiedzi i uderzył w strunę ekonomiczną. Udowodniono cyframi, że towary lniane są o 15-40 proc. droższe od bawełnianych, co przy niskim standarcie życiowym mas wiejskich i miejskich zupełnie zniszczyłoby przemysł włókienniczy, pogłębiłoby kryzys i znacznie spauperyzowałoby masy. Nie jest też rzeczą przypadku, że przemysł bawełniany w Polsce dysponuje 55000 krosień i 1.600.000 wrzecion, podczas gdy przemysł lniany posiada tylko 1.288 krosien i 16.800 wrzecion. Dysproporcja rozbudowy obu tych gałęzi przemysłu włók. jest zbyt rażąca, by nie mogła dowieść wartości i jednego i drugiego.

Na zaproszenie Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi p. Adam Heydel, profesor Uniwersytetu Jagielońskiego napisał w r. 1931 broszurę p. t. „Len czy bawełna?". Broszura ta wszechstronnie omawia problematykę wysuniętego tematu, nie omijając i nawet podkreślając niektóre słuszne momenty przeciwników bawełny. Zaraz jednak prof. Heydel w sposób dobitny i zjadliwy zbija te twierdzenia wykazując ich paradoksalną stronę, ich fantastyczność i nierealność.

A teraz parę refleksyj.

Pominńmy już to, że produkcja lnu drożej się kalkuluje niż produkcja bawełny. Pozostają na to może argumenty, że len jest tworem krajowym, nie wywozi się zagranicę pieniędzy, usamodzielnia się na wypadek wojny itd. (Ten ostatni wypadek może odnieść się również i do innych krajów, Niemiec, Czechosłowacji itd., które na wypadek wojny mogą zostać zablokowane, a jednak mimoto nie biorą tego tak tragicznie.) Wyłania się jednak inny szkopuł. Przemysł łódzki jest przystosowany do przeróbki bawełny. Aby go przygotować do przerabiania lnu trzebaby wszystkie maszyny, w pierwszym rzędzie przędzalnicze przerobić albo nawet i wyrzucić. Wymaga to inwestycji takich kapitałów, że nawet suma pół miljarda złotych rocznie, wydawana na zakup bawełny nie starczyłaby, trwałoby to długie lata, a nie można sobie na to pozwolić, by w okresie depresji ekonomicznej dokonywać takiej olbrzymiej przemiany, burzyć długoletnią tradycję i fachowość. A choćby ten ostatni moment. Jak długo musi trwać odpowiednie kształcenie zespołu robotniczego i kierowniczego wykwalifikowanego wyłącznie w dziedzinie bawełnictwa?

Wstrząsy, któreby przebył jeden z największych przemysłów polskich byłyby zbyt wielkie, aby ryzykować tak niepewny eksperyment

L. G.

Wyjaśnienia w sprawie zryczałtowanego podatku obrotowego

W numerze 4 Dziennika Urzędowego Min. Skarbu została ogłoszona instrukcja w sprawie stosowania przepisów nowego rozporządzenia o ryczałcie Podlegają takiemu podatkowi na lata 1936 i 1937 przedsiębiorstwa, które płaciły ryczałt za r. 1935, jak i takie, których obrót po włączeniu obrotów towarami podlegającemi scalonemu podatkowi przemysłowemu nie przekraczał w r. 1935 50.000 zł., pod tym warunkiem, że przedsiębiorstwa te zostały zaliczone na r. 1936 zgodnie z ustawą o podatku przemysłowym do właściwych kategoryj drobnego przemysłu lub handlu. Przedsiębiorstwa, które na r. 1936 podlegają zaliczaniu w myśl taryfy do art. 23 ustawy o podatku przemysłowym do wyższych kategoryj handlowych lub przemysłowych, a są prowadzone na podstawie kategoryj w drodze przyznanych ulg, nie podlegają zryczałtowanemu podatkowi.

W razie posiadania przez urząd skarbowy wiadomości, że dane przedsiębiorstwo prowadzi od początku r. 1936 księgi handlowe w myśl kodeksu handlowego lub uproszczone księgi handlowe, należy przedsiębiorstwo to wyłączyć spośród przedsiębiorstw, opłacających zryczałtowany podatek, nawet pomimo niezłożenia przez właściciela tego przedsiębiorstwa pisemnego oświadczenia. Do kwot zryczałtowanego podatku przemysłowego nie są doliczne żadne dodatki, a zwłaszcza: 1) dodatek na rzecz związków samorządowych, 2) dodatek t. zw. kryzysowy. Związki samorządu terytorjalnego otrzymują udział w ryczałcie w wysokości 17 procent wpływów od tego podatku. Wpływy z odsetek pobranych od zaległości w ryczałcie przypadają w całości na rzecz Skarbu Państwa.

Urząd skarbowy zalicza poszczególne przedsiębiorstwa do grup ryczałtu indywidualnie, wykorzystując w tym celu wszelkie posiadane konkretne dane o rozmiarze i charakterze przedsiębiorstwa, wysokości osiąganych obrotów i stanie gospodarczym przedsiębiorstwa. Przy ustalaniu wysokości ryczałtu należy wyłączyć z obliczeń obroty artykułami, podlegającemi scalonemu podatkowi.

Zaprowadza się specjalny rejestr płatników ryczałtu. Prace związane z wymiarem należy zorganizować, aby wszystkie terminy były dotrzymane Terminy wezwań należy wyznaczyć tak, by wszyscy petenci byli załatwiani w oznaczonym w wezwaniu terminie.

Płatnik zgodnie z ordynacją podatkową może ustanowić pełnomocnika do zastępstwa przy rozpoznawaniu wniosków. W razie osiągnięcia porozumienia co do wysokości ryczałtu nakaz płatniczy ma być natychmiast wręczony płatnikowi. Wnioski płatników wniesione po terminie będą pozostawione bez rozpatrzenia. Zażalenia organizacyj gospodarczych składane do izb skarbowych w sprawie ryczałtu winny być każdorazowo rozpatrzone i badane. O wynikach należy zawiadomić zainteresowane organizacje. Ministerstwo podkreśla, że przywiązuje szczególną wagę do prawidłowego przeprowadzenia wymiaru. Ogólna ilość płatników ryczałtu nie powinna być niższą aniżeli w roku ub.

Pozwolenia na przywóz kawy, herbaty i ziarna kakaowego

Kontyngenty przywozowe na kawę, herbatę i ziarno kakaowe są dzielone przez Polską Centralę Importu Kawy S. A. w Warszawie. Głównymi akcjonarjuszami tej Centrali są przeważnie importerzy gdańscy oraz poważniejsze firmy importowe Polski. Podział kontyngentów przywozowych na powyższe artykuły dokonywany jest przez specjalną komisję P.C.I.K., w skład której wchodzą reprezentanci firm, najbardziej zainteresowanych w imporcie danego artykułu. Na podział kontyngentów przywozowych na odnośne artykuły niema żadnego wpływu ani Centralna Komisja Przywozowa, ani też żadna izba przemysłowo - handlowa. Stan ten budzi szereg zastrzeżeń tak ze strony członków Centralnej Komisji Przywozowej i izb przemysłowo-handlowych, którym nie pozwala prowadzenia kontroli i ewidencji nad importem w jej okręgu, jakoteż ze strony samych importerów, niewchodzących w skład komisyj podziałowych P.C.I.K. co do objektywności odnośnych komisyj oraz sprawiedliwości podziałów.

Ponieważ zastrzeżenia, o których wyżej mowa, mają poważne podłoże, Związek Izb Przemysłowo - Handlowych R.P. wystąpił ostatnio do ministerstwa przemysłu i handlu z wnioskiem o zmianę procedury wydawania pozwoleń przywozu na wyżej wymienione artykuły. W wystąpieniu swojem Związek Izb domaga się, aby: wszystkie podania importerów kawy, herbaty i ziarna kakaowego wpływały do właściwych izb przemysłowo - handlowych, które kierować je będą w drodze zwykłej ze swą opinją do Centralnej Komisji Przywozowej; żeby Centralna Komisja Przywozowa po zebraniu podań w sprawie podziału kontyngentów zasięgała opinji specjalnej komisji ścisłej w składzie przedstawiciela C.K.P., Związku Izb oraz P.C.I.K., której zadaniem byłoby projektowanie podziałów kontyngentów na odnośne artykuły w myśl dyrektyw ministerstwa oraz uchwał zrzeszeń i organizacyj importerów i projektowane podziały przedstawiała do akceptacji i Centralnej Komisji Przywozowej (zebraniu plenarnemu lub stałej komisji ścisłej C.K.P.); aby Centralna Komisja Przywozowa po zaakceptowaniu lub skorygowaniu przedłożonego jej projektu podziału, przedstawiała plan podziału wydziałowi handlu zagranicznego ministerstwa, celem wystawienia pozwoleń przywozu; żeby wydział handlu zagranicznego zawiadamiał importerów o przydziałach oraz o opłatach manipulacyjnych ministerstwa, poczem odsyłał pozwolenia przywozu do Polskiej Centrali Importu Kawy dla wykonania zleconych jej przez ministerstwo zadań, wreszcie, aby Polska Centrala Importu Kawy wydawała pozwolenia przywozu importerom po wniesieniu przez nich należnych opłat na rachunek Org. Zbytu (wraz z opłatami organizacyjnemi), oraz skontrolowaniu, czy ew. związane z daną tranzakcją warunki zostały przez importera wykonane.

Ustalenie ścisłej granicy między rzemiosłem a przemysłem domowym

W tych dniach ukazał się okólnik ministra Przemysłu i Handlu precyzujący i wyjaśniający szereg kwestyj spornych i wątpliwych, jakie nasunęły się przy stosowaniu rozporządzenia min. Przemysłu i Handlu z maja r. ub. o wyłączeniu przemysłu ludowego i domowego oraz pracy chałupniczej spod przepisów prawa przemysłowego.

W szczególności wymieniony okólnik ustala, że wykonywujący przemysł ludowy nie potrzebują uzyskiwania karty rzemieślniczej, jeżeli wykonują bądź czynności, niezaliczone do rzemiosła, jak tkactwo lub hafciarstwo, bądź czynności wchodzące w zakres rzemiosła gancarskiego, rzeźby w drzewie i wyrobu drobnych przedmiotów z drzewa.

Granice pomiędzy rzemiosłem a przemysłem domowym okólnik precyzuje m. in. w ten sposób że z natury rzeczy uboczne zatrudnienia, które — jako takie wymagają zatwierdzenia urządzenia zakładu (np. kuźnię) lub podporządkowania się specjalnym przepisom sanitarnym (fryzjerstwo piekarstwo, rzeźnictwo, wędliniarstwo i t. p.), nie mogą być wykonywane bez karty rzemieślniczej. W czynnościach, które wchodzą w zakres pozostałych rzemiosł, przemysł domowy jako zajęcie uboczne nie wymaga karty rzemieślniczej, tylko wówczas, gdy roczny dochód z tego tytułu nie przekracza 300 zł.

Wreszcie w odniesieniu do pracy chałupniczej, która nie jest przemysłem w rozumieniu prawa przemysłowego, okólnik m. in. postanawia, że chałupnicy, zatrudniający siły najemne, brygadziści i t p. winni się wykazać kartą rzemieślniczą w drodze zbadania przez izbę rzemieślniczą ich kwalifikacyj zawodowych, mogą przytem uzyskać dowód uzdolnienia na cząstkową znajomość danego rzemiosła (np. kamizelczalstwo).

—ooo—

Przed naradą gospodarczą

W dniu 18 bm. odbyła się w Związku Izb Przemysłowo - Handlowych konferencja, na której ustalono stanowisko samorządu gospodarczego na zbliżającej się „naradzie gospodarczej" w odniesieniu do zagadnień inicjatywy prywatnej, rentowności i inwestycyj publicznych.

Dnia 21 bm. odbędzie się w Związku druga konferencja, która ma na celu przygotowanie na „naradę gospodarczą" materjałów dotyczących obciążeń publicznych.

Przywóz śliwek ze Stanów Zjedn.

W związku z uruchomieniem normalnych kontyngentów na śliwki suszone z USA., ministerstwo przemysłu i handlu zarządziło, że pozwolenia przywozu na śliwki ze Stanów Ziednoczonych Ameryki Półn. skontyngentowane, mogą być udzielane w ramach wywozu zarejestrowanego w Polskiem Towarzystwie Handlu Kompensacyjnego i to wyłącznie w stosunku wywóz do przywozu jak 6:1.

Zarządzenie powyższe ma na celu z jednej strony wyrównanie obciążenia importu śliwek sprowadzonych w ramach kontyngentów z obciążeniem importu śliwek sprowadzonych w ramach tranzakcyj kompensacyjnych wiązanych, z drugiej zaś strony chodzi o przespieszenie likwidacji salda wywozu zarejestrowanego w Polskiem Towarzystwie Handlu Kompensacyjnego.

Przy obliczeniu opłaty na rachunek Organizacji Zbytu, jako podstawa do obliczenia będzie brana pod uwagę cena śliwek cif Gdynia 55 gr. za 1 kg. i to zarówno od śliwek, sprowadzonych w ramach kontyngentu, jak i od śliwek, sprowadzanych w ramach tranzakcyj kompensacyjnych wiązanych.

Brakuje jaj w Polsce

Wskutek epidemji choleryny kurzej i ostatnich mrozów, spadła znacznie nośność kur. W związku z tem Związek Eksporterów Jaj ma poważne trudności z wypełnieniem kontyngentu eksportowego do Anglji za okres od 15 stycznia do 15 marca.

—ooo—

WŚRÓD CZASOPISM EKONOMICZNYCH

Nowy numer (2) „**Przeglądu ubezpieczeń społecznych**" przynosi artykuły: Rola ubezpieczeń społecznych na tle zagadnienia czynników sztywnych w rozwoju konjunkturalnym. Izby Pracy a ubezpieczenia społeczne. Reforma francuskich ubezpieczeń społecznych. O praktyce budżetowej w instytucjach ubezpieczenia chorobowego. Na marginesie sprawozdania komisji „Gruberowskiej" Na marginesie zagadnienia prawomocności w ubezpieczeniach społecznych. Ponadto miesięcznik przynosi orzecznictwo i opinje prawne, materjały, kronikę krajową i zagraniczną, statystykę i przegląd ustawodawstwa.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Czerniakowska 231.

* * *

„**PORADNIK PRZEDSIĘBIORCY**": Nowy numer dwutygodnika pod tym tytułem przynosi szereg ciekawych wyjaśnień i opinji prawnych z zakresu skarbowości, pieniądza i kredytu, spraw socjalnych, administracji przemysłowej, handlu zagranicznego, komunikacji, ustawodawstwa handlowego i in.

Adres redakcji i administracji: Warszawa ul. Szpitalna 4.



Śląsk — Łódź *międzyokręgowy mecz szermierczy* wygrał w Łodzi team Śląska 22:9 pkt.

Eliminacyjne przedolimpijskie zawody szermiercze odbędą się w Warszawie 22—23 bm.

Mecze hokejowe w Polsce: AZS (Poznań) — AKS 2:1, Legja — Polonja w Warszawie 13:1, Czarni (Lwów) — Śląski Kl. Hok. 3:2, Lechja (Lwów) — Śl. KH 2:1, Warszawianka — AZS (Poznań) 2:0.

Mecze bokserskie w Polsce: Repr. Białegostoku (Makkabi — Jagiellonja) — CWS (Warszawa) 9:7. ABC (Gdańsk) — Sokół (Poznań) 11:5, Cujavia (Inowrocław) — PZL (Warszawa) 11:5.

Mecz polskich hokeistów w Monachjum nie doszedł do skutku.

Międzynarodowy kongres narciarski uchwalił oddać organizację przyszłych Igrzysk Zimowych w r. 1937 Francji. przyczem postanowiono, by skocznie były tak budowane, aby można skakać do 80 mtr.

30.000 *widzów* było na meczu Polska — Belgja w Brukseli.

Danja zaproponowała Polsce mecz piłkarski w Kopenhadze na dzień 4 października br., rewanż odbyłby się w Polsce w 1937 r.

Marsz narciarski szlakiem II. Brygady wygrał 1) Związek Rezerwistów (Istebna), 2) PW Leśników (Lwów), 3) Związek Rezerwistów (Zakopane), 4) Związek Rez. (Krynica), 5) Sokół (Zakopane).

Węgry zaproponowały Polsce mecz piłkarski z Krakowem w dniu 15 marca br.

Warta — Skoda, decydujący mecz bokserski w serji mistrzostw Polski odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, 23 bm. w Warszawie.

Londyn — Paryż, mecz tenisowy na hali w Londynie zakończył się zwycięstwem Londynu 13:8 pkt. Borotra wygrał z Sharpem, który jednak pokonał Boussusa.

Amerykańscy hokeiści w drodze powrotnej z Rumunji grać będą w Polsce, a to 22 i 23 bm. we Lwowie z Czarnymi i Lechją, 29 bm. w Katowicach ze Śląska Repr. i 30 bm. z Repr. Polski.

Bochenek (Wisła Zakopane) zdobył narciarski puhar Karpat wschodnich w konkursie skoków otwartych i do kombinacji we Worochcie.

Ryga — Warszawa, mecz koszykówki panów w Warszawie zakończył się wygraną Łotyszów 38:29 pkt. (15:20).

—ooo—

OSTATECZNA PUNKTACJA IGRZYSK ZIMOWYCH W GARMISCH.

Wedle zdobytych tytułów: 1) Norwegja 7, 2) Niemcy 3, 3) Szwecja 2, 4 - 8) Finlandja, Szwajcarja, USA, Austrja, Anglja po 1. — Wedle zdobytych medali (pierwsze 3 miejsca): 1) Norwegja 24, 2) Niemcy 15, 3) Szwecja 12, 4) Finlandja 10, 5 - 6) Austrja i Szwajcarja po 7, 7 - 8) USA i Anglja po 6 9) Kanada 2, 10 - 11) Węgry i Francja po 1 pkt Wedle pierwszych 6mi ejsc: 1) Norwegja 100, 2) Niemcy 46, 3) Szwecja 42, 4) Finlandja 38, 5) USA 32, 6) Austrja 26, 7) Anglja 22, 8) Szwajcarja 20, 9) Kanada 9, 10) Węgry i Czechosłowacja po 7, 12) Belgja 5, 13 - 14) Francja i Holandja po 4, 15 - 16) Włochy i Japonja po 3, 17) Polska 2 pkt. Bez punktów 11 państw: Australja, Bulgarja, Estonja, Grecja, Hiszpanja, Jugosławja, Lichtenstein, Luksenburg, Łotwa Rumunja, Turcja. — Sukces Norwegji jest olbrzymi, gdyż na 17 konkurencji wygrała ona 17.



CZWARTEK, 20 LUTEGO 1936.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 6.50 Muzyka poranna z płyt; o 7.20 dziennik poranny 7.50 Program na dzień bieżący oraz parę informacyj; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Dziennik południowy, oraz „Rodzina instrumentów" — poranek muzyczny dla młodzieży szk. powsz. Wyk.: Ork. symfoniczna PR. pod dyr. G. Fitelberga, słowo wstępne wygłosi Tadeusz Mayzner. W programie odgłosy pamiątkowe Zygmunta Noskowskiego oraz fragmenty rozmaitych utworów w wyk. solowych instrumentów orkiestry; 13.00 W ogrodach Hiszpanji Made Falla (płyty) 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego; 13.30 Południowy koncert popularny z płyt; 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim i przegląd giełdowy; 15.30 Muzyka operetkowa w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego; 16.00 Gadaninka starego Doktora, audycja dla dzieci 16.15 Kompozycje Debussy'ego (płyty) 16.45 Cała Polska śpiewa, wieniec pieśni ludowych śląskich w wyk. chóru mieszanego Stow. Kolejarzy Śląskich pod dyr. Henryka Niczego; 17.00 O samokształceniu: Umiejętność poznawania życia społecznego dr. Józef Chaliński; 17.15 Bajki, wyk. orkiestra kameralna pod dyr. dr. Adama Hermana (na wszystkie rozgłośnie); 17.50 Książka i wiedza: O książce Stefana Zweiga „Erazm Rotterdamski" — wygł. Roman Zrębowicz: 18.00 Recital fortepianowy Zofji Jaroszewicz - Hulanickiej; 18.30 Pogadanka: Wystawa w pałacu sztuki wygł. dr. M. Mazurkiewicz 18.40 Dokąd jechać w święto 18.45 Pieśni w wyk. Ewy Bandrowskiej Turskiej (płyty) 19.00 Wśród naszych przyjaciół... „Wśród lodów" Wacława Sieroszewskiego. wygł. Władysław Staszewski; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Lokalne wiadomości sportowe 19.40 Wiadomości sportowe z Warszawy; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Ze Lwowa: Qui pro quo — rok 1925 — radiokabaret w opr. Jerzego Tepy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Obrona przeciwlotniczo - gazowa, pogadanka 21.00 Kameralny Teatr Wyobraźni: premiera słuchowiska poetyckiego pt.: Piotr Plaksin, (poemat sentymentalny). Juljana Tuwima, Opracowanie radjofoniczne i reż A. Bohdziewicza. Oryginalną ilustrację muzyczną skomponował Eugenjusz Dziewulski; 21.35 Na sze pieśni, odśpiewa Marja Olena Kailowa; w programie pieśni Stanisława Nawrockiego 22.00 Koncert symfoniczny muzyki holenderskiej w wyk. ork. PR. pod dyr Ignacego Neumarka; 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej: 23.05 Koncert życzeń z płyt.

Wiedeń (506.8) 17.35 Współczesna muzyka austrjacka: 22.10 Utwory Hubaya pod dyr. kompozytora, 23.35 Bal w Schönbrunie.

Medjolan (368.6) 20.35 Mefistofeles — opera Boito.

Moskwa (1107) 16.30 Rusłan i Ludmiła — opera Glinki.

Paryż (16.48) 21.45 Koncert symfoniczny.



NIEŚMIERTELNOŚĆ

Przed kilku dniami zmarł członek Akademji Francuskiej Jaques Bainville.

Na krótko przed śmiercią znakomity pisarz monarchistyczny powiedział:

— Teraz już mogę spokojnie umrzeć: jestem przecież nieśmiertelny.

NOWE PRZYSŁOWIE

Na temat nominacji nowego prezesa Banku Polskiego:

Chłop trzyma pieniądze pod pierzyną, a Kwiatkowski pod Kocem.

KRONIKA

LUTY	Wschód słońca 6 g 28 m
20	Zachód słońca 16 g 49 m
CZWARTEK	27 Szebat 5696

Rabinat zarządza modły

Rabinat krakowski wzywa ludność żydowską naszego miasta, aby zjawiła się dziś, w czwartek, a godz. 10 przedpoł. w domach modlitwy, celem odprawienia modłów w związku z projektem zniesienia uboju rytualnego.

—oOo—

Co dała religja żydowska kulturze ogólnoludzkiej?

Odczyt pod powyższym tytułem, wygłosi dziś w czwartek 20 bm. p. prof. Dr. H. Pfeffer, w ramach popularnego cyklu wykładów, urządzonych przez Związek Nauczycieli Szkół Żydowskich w Krakowie. Odczyt odbędzie się w auli Żydowskiego Gimnazjum przy ul. Brzozowej 5. Początek o godz. 7-mej wieczór.

Akademja ku czci Matki sceny żydowskiej Estery R. Kamińskiej

W 10-lecie śmierci wielkiej tragiczki żydowskiej Estery R. Kaminskiej, matki sceny żydowskiej, organizuje Żydowskie Towarzystwo Teatralne w Krakowie w niedzielę dnia 23. bm. o godz. 8.30 wiecz. w sali teatru przy ul. Bocheńskiej

UROCZYSTĄ AKADEMJĘ

Program Akademji jest nader urozmaicony, a niezwykłem jej uświetnieniem jest współudział dzieci ś. p. Estery R. Kaminskiej. Świetna artystka żydowska pani Ida Kamińska w całym szeregu ról wielkiej swej Matki, a jedyny syn nieśmiertelnej tragiczki europejskiej sławy skrzypek wirtuoz Józef Kamiński przyjeżdża specjalnie do Krakowa, by uczcić pamięć swej Matki. W Akademji wezmą też udział przedstawiciele krakowskich organizacyj kulturalnych.

Dziś posiedzenie Keren Hajesod

Dziś o godz. 8.15 wieczór odbędzie się przy ul. Librowszczyzna 6. parter plenarne zebranie współpracowników akcji Keren Hajesod w Krakowie. Obecność wszystkich bezwzględnie potrzebna.

Wystawa zbiorowa Norberta Nadla

Pokaz zbiorowy prac Norberta Nadla w salach Koła Obywatelskiego, Kraków, ul. Szpitalna 36. (naprzeciw Teatru Miejskiego) otwarty jest codziennie od godz. 11 — 2. Członkowie Zrzeszenia Żyd. Art. Malarzy i Rzeźbiarzy korzystają z wolnego wstępu.

Wpisy na Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie

Towarzystwo przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie oddział w Krakowie podaje do wiadomości, że zapisy na Uniwersytet Hebrajski już się rozpoczęły i trwać będą **tylko do 29 lutego.**

Wszelkie informacje dotyczące wpisów na Uniwersytet Hebrajski oraz sposób wnoszenia podań zawarte są w broszurze informacyjnej, którą nabyć można w biurze Towarzystwa Przyjaciół U. H. Kraków, Koletek 6. (cena zł. 1.— plus opłata za porto).

Kandydaci z zach. Małopolski i Śląska winni składać podania w biurze Towarzystwa Przyjaciół U. H. Kraków Koletek 6. Godz. urzędowe od 11.30 — 1.30.

Znaczki na pomoc bezrobotnym

Znaczki metalowe na pomoc zimową bezrobotnym w cenie po zł. 1 są do nabycia w sklepach: Elektrowni Miejskiej ul. Bracka 2, Gazowni Miejskiej Plac Szczepański 1. w Głównej Kasie miejskiej Zarządu m. I. p. oraz PT. Firmach: R. Aleksandrowicz ul. Długa róg Basztowej, Lezerkiewicz Rynek Główny 17. Jasiński Rynek Główny 42

Bracia Hilde ul. Karmelicka 13. W Dzieln. XXII, Podgórze; w aptekach K. Łuczki w Rynku 9. D. Matuli przy ul. Brodzińskiego, r. Pankiewicza przy placu Zgody, w drogerji Piętowskiego w Rynku oraz w firmie M. Jadowski ul. Kalwaryjska 8.

K. H. Rostworowski składa mandat radziecki

(or) Jak się dowiadujemy radny miejski Karol Hubert Rostworowski, ma w najbliższym czasie złożyć mandat radziecki w radzie m. Krakowa

Na miejsce jego wszedłby do rady Wincenty Ogrodziński, emerytowany wizytator szkolny.

Wznowienie przedstawień operowych w Teatrze Krakowskim

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta dra Kaplickiego posiedzenie Komisji teatralnej. Komisja po rozpatrzeniu złożonych ofert oraz szczegółowych wniosków Zarządu miejskiego dotyczących wznowienia przedstawień operowych w Teatrze Miejskim, nie mogąc zmienić dotychczasowego systemu przedstawień opartych tylko na świadczeniach rzeczowych a nie na gotówkowej subwencji, uchwaliła powierzyć organizację tychże przedstawień p. Eugenjuszowi Bujańskiemu, dotychczasowemu organizatowi opery krakowskiej.

System dotychczasowy przedstawień operowych został zatrzymany w zupełności.

Zarząd Miejski jak niemniej Komisja teatralna stanęły na tem stanowisku, że dla kultury muzycznej Krakowa nie można dopuścić do zwinięcia placówki operowej, którą popierało społeczeństwo krakowskie swą liczną frekwencją, umożliwiając przez to 4-o letnie istnienie opery pod kierownictwem dyr. Bujańskiego i dyr. Wallek-Walewskiego.

7 lat więzienia za podpalenie

(or) Przed sądem przysięgłych w Krakowie stanął wczoraj Henryk Kisielowski, rolnik z Krzywaczki w powiecie myślenickim, oskarżony o podpalenie.

Kisielowski, który przez dłuższy czas był lokajem w Krakowie, utrzymywał stosunki miłosne z córką Franciszka Francuza, rolnika w Radwanowicach. Na tem tle dochodziło do incydentów między Kisielowskim a Francuzem. Chcąc się zemścić Kisielowski udał się w nocy 7 czerwca ub. roku pod dom Francuza i podpalił go. Dokonawszy tego czynu zamknął drzwi na skobel od strony zewnętrznej i podparł je kijem, chcąc w ten sposób domowników zamknąć w płonącym domu. Francuz i jego rodzina zdołali się jednak uratować.

Na rozprawie wczorajszej sędziowie przysięgli 12 głosami zatwierdzili winę oskarżonego, który został zasądzony na siedem lat więzienia

Groźny przestępca stanie przed sądem

(or) Do sądu krakowskiego wpłynął wczoraj akt oskarżenia przeciw Marjanowi Sasimowi, mającemu na sumieniu liczne przestępstwa.

Akt oskarżenia zarzuca Sasimowi usiłowane zabójstwo funkcjonarjuszy policji, Wincentego Toszy i Michała Klisia, w dniu 13 sierpnia ub. roku, usiłowane zabójstwo funkcjonarjuszy policji Marcina Tokarza i Józefa Cieśli, w dniu 23 sierpnia ub. roku.

Ponadto Sasim oskarżony jst o sterroryzowanie groźbą zastrzelenia szeregu osób, a m. in. nadkomisarza Pollaka, naczelnika Wydziału Śledczego i st. przod. służby śledczej Madeja.

Rozprawa przeciw Sasimowi odbędzie się prawdopodobnie w kwietniu. Niezależnie od tego toczą się przeciw Sasimowi dochodzenia o zabójstwo gajowego popełnione jeszcze przed sześciu laty w Zawierciu.

Nieudałe włamanie

Majer Stanisław, (lat 23), robotnik, zam. w Krzyszkowicach i Esein Adolf, (lat 23), robotnik zam. przy ul. Berka Joselewicza 24, po podważeniu okna łomem, dostali się do mieszkania Rygler Estery, zam. przy ul. Zamojskiego 10 i skradli 260 zł. w gotówce, pończochy i portmonetkę. Sprawcy zostali ujęci, a skradzione przedmioty odebrano i zwrócono właścicielce.

Kradzież biżuterji

Nieznany sprawca włamał się do mieszkania Szymona Borena, przy ul. Dietla 1. skradł pierścień złoty z bylantem, pierścień złoty i 2 branzoletki złote, ogólnej wartości około 600 zł.

—oOo—

— OBÓZ NARCIARSKI MAKKABI KRAKÓW WE WOROCHCIE rozpocznie się dnia 24. bm. i trwać będzie do 5. marca br. Zgłoszenia ostateczne można jeszcze uskutecznić do dn. 21. bm. w lokalu klubu Makkabi ul. Jagiellońska 10. Koszt całego obozu z podróżą, utrzymaniem, pomieszczeniem i instruktorem łącznie tylko 56 zł. O dokładnym terminie wyjazdu zawiadomi się osobnych komunikatem.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 19. 2. Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencją naogół utrzymaną ruch w dalszym ciągu niewielki, ograniczony do poszczególnych papierów. Przedmiotem tranzakcyj był „Zieleniewski“ i „Siersza Górnicza“. Obroty skromne.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski zł. 12.—, Siersza Górnicza zł. 10.—.

Na pogiełdziu bez obrotów.

Waluty w Krakowie. Tendencja utrzymana. Płacono w obrotach prywatnych i międzybankowych za dolara 5.21—5.24, dolar złoty 9.01—9.04 Bank Polski płacił za dolary 5.21, funt ang. 26.05—26.20 marka niem. 147—152 korona czeska 18.75—19.50.

Dewizy: Mocniejsza tendencja dla Londynu. Nowy Jork 5.22—5.25 Londyn 26.10—26.25 Paryż 34.93—35.05 Szwajcarja 172.50—173.50 Berlin 212.75—213.75 Praga 21.90—22.02.

Waluty i dewizy oficjalnie bez tranzakcyj.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 18. 2. Akcje: Bank Polski 97.50. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: konwersyjna 59.50 konwersyjna kolejowa 56.— dolarowa 77.25 dolarówka 53.50 stabilizacyjna 62.13—62. Tendencja słabsza.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.30 Holandja 360.10 Londyn 26.18 N. Jork tel. 5.24 7/8 Paryż 35.01 Praga 21.97 Sztokholm 135 Szwajcarja 173.20 Berlin 213.45. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 19. 2. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.23½ przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w placeniu 5.23 oraz 5.25 w towarze przy tendencji utrzymanej.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 19. 2. Wszystko bez zmian. Ogólny obrót: żyta 1705, pszenicy 823, jęczmienia 355, owsa 90 ton. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 19. 2. Dewizy: Paryż 20.21¼ Londyn 15.10½ Nowy Jork 3.02 7/8 Bruksela 51.77½ Medjolan 24.30 Madryt 41.87¼ Amsterdam 207.85 Berlin 123 Wiedeń noty 57.05 Sztokholm 77.82½ Oslo 75.87½ Kopenhaga 67.42½ Praga 12.69 Warszawa 57.75 Białogród 7.— Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.65½ Japonja 88.25. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

Londyn Ł. 91.— Paryż Fr. fr. 1750 Zurych Dol. 62.— Tendencja słaba.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 18. 2. Dillonowska 91.— Stabilizacyjna 106.125 Dolarowa 79.— Warszawska 68.50 Śląska 71.—. Tendencja niejednolita.

„Debata żydowska“ w Senacie

Sen. Rostworowski żąda certyfikatów dla Żydów polskich

Potępienie ekscesów i... nawoływanie do emigracji

Warszawa. 19. 2. (Sin.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej senatu referowano budżet ministerstwa spraw wewnętrznych. Referent senator Rdułtowski między innymi zwrócił uwagę na znaczny wzrost ekscesów antyżydowskich. W dyskusji, po przemówieniu referenta bezpośrednio zabrał głos senator Rostworowski, który oświadczył co następuje: Pragnę poruszyć jeszcze jeden problem, który jest powodem przepracowania naszej polityki: problem żydowski. Problem ten staje się coraz bardziej ostry i niema widoków, ażeby ta jego ostrość mogła się zmniejszyć dlatego, że ilość Żydów w Polsce **jest za wielka** (?!) a warunki naszego życia społecznego i gospodarczego muszą iść w kierunku rozwoju spółdzielczości, zmniejszenia ilości pośrednictwa tak, że grunt dla zatrudnienia mas żydowskich w Polsce usuwa im się spod nóg. Pomijam to, że pewne grupy polityczne z tak ciężkiego dla państwa problemu zrobiły sobie odskocznię polityczną, ordynarny geszeft. Nie stoję na gruncie antysemickim. **Potępiam jaknajostrzej wszystkie antysemickie wybryki, gdyż one prowadzą do zdziczenia i obniżenia naszej kultury, nie dają i nie mogą dać żadnych rezultatów.** Żałuję, że uregulowanie problemu żydowskiego może się odbywać tylko w tej płaszczyźnie, którą przedstawił b. poseł Grynbaum, że w Polsce jest o miljon Żydów za dużo. Dla nas nie pozostaje nic innego jak popieranie rozwoju emigracji żydowskiej. Jestem pod tym względem zupełnie pewny, że resort pana ministra spraw wewnętrznych robi wszystko(?), ażeby w tym kierunku oddziaływać. **Jedynym ujściem tej emigracji żydowskiej jest Palestyna.** Myśmy już w r.1935 doszli do tego, że właściwie cały przyrost naturalny został z pewną minimalna nadwyżka **zaabsorbowany przez emigrację palestyńską.** Jest to poważny krok który w ciągu szeregu lat może wywołać normalniejszy stosunek ludności żydowskiej do reszty ludności. Możność emigracji do Palestyny zależy od polityki brytyjskiej jako mandatarjusza. Polityka ta jest w najwyższym stopniu konjunkturalna. W tej chwili w związku z wojna włosko-abisyńską, zamieszkami w Syrji, Egipcie itd. istnieje wyraźna tendencja do zmniejszenia się emigracji.

Tutaj musimy walczyć z pewnymi bardzo ważnymi przeciwnościami, które już wykraczają poza resort ministerstwa spraw wewnętrznych i stają się domeną, którą musi się zająć cały rząd. Rząd musi przyjąć jako program popieranie i formowanie walki **o możność emigracji żydowskiej.** To jest problem, wymagający akcji dyplomatycznej. O tem świadczą cyfry. Ilość żądanych przez emigrację żydowską certyfikatów jest wyższa od ilości certyfikatów przyznanych przez rząd angielski. Dlatego musimy walczyć o stosunkową ilość certyfikatów, która powinna być u nas większa w stosunku do innych państw, które ten sam problem posiadają. My państwo o największem skupieniu Żydów, bo wynoszącem 3 i pół miljona, kiedy Niemcy mają wszystkiego 600000, mamy 9700 certyfikatów, czyli trzecią część wszystkich certyfikatów. Zdaje mi się, że jeżeli rząd na apel ministerstwa spraw wewnętrznych i naszej komisji uzna ten problem za jeden z bardzo ważnych na tym odcinku, to wspólnie z M. S. Z. w drodze dyplomatycznej mając odsetek tak sprawiedliwy, jak procent ilościowy Żydów w porównaniu do innych krajów, — zdoła wywalczyć większy procent certyfikatów. Czy mamy się jedynie ograniczyć do emigracji palestyńskiej? Czy rząd nie powinien wykazywać inicjatywy w wyszukiwaniu innych terenów, wejść w kontakt z wielkiemi kapitalistycznemi oganizacjami na terenie międzynarodowym? O tem sądzić nie mogę, ale jeżeli czytamy w pismach, że Żydzi amerykańscy złożyli 10 miljonów dolarów na emigrację żydowska z Niemiec, a Żydzi angielscy na tenże cel 5 miljonów, to zdaje mi się, że i na tym terenie współpraca z tymi organizacjami sjonistycznemi, byłaby wskazana. Możeby się udało wynaleźć jakiś inny teren, któryby spowodował, że nie bylibyśmy tak uzależnieni od polityki angielskiej w Palestynie, która na najbliższy przynajmniej czas nie wróży emigracji żydowskiej poważniejszych sukcesów. To jest problem, który musi wziąść w ręce rząd, a społeczeństwo musi zrozumieć, że to jest jedyne(?!) konstruktywne uregulowanie żydowskiego problemu dlatego, że wtedy będzie łatwo odwrócić elementy gorętsze od pałek i tłuczenia szyb.

Wypuszczenie 4 proc. pożyczki konsolidacyjnej

Warunki konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych

Warszawa, 19. 2. PAT. W „Dzienniku Ustaw R. P.“ nr. 12 z dnia 19 bm. ukazało się pod poz. 114 rozp. ministra skarbu z dnia 17 bm. o wypuszczeniu 4 proc. pożyczki konsolidacyjnej i o warunkach konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych.

Rozporządzenie postanawia na wstępie, że z dniem 15 maja r. b. wypuszcza się 4 proc. pożyczkę konsolidacyjną na kwotę imienną 600 miljonów złotych w złocie w obligacjach na okaziciela po 50, 100, 500, 1000. 5000 i 10000 złotych w złocie.

Pożyczka podlega spłaceniu do dnia 15 maja 1982 r. drogą dwukrotnego w każdym roku trwania pożyczki, poczynając od dnia 15 listopada 1937. Umarzanie części obligacyj, wylosowywanych w tym celu w dniach 15 maja i 15 listopada podług planu umorzenia, podanego w załączniku do omawianego rozporządzenia. Numery obligacyj, wylosowanych do umorzenia, będą ogłaszane w „Monitorze Polskim“. Zasady i sposób przeprowadzania losowań obligacyj do umorzenia ustali osobny regulamin.

Odsetki stałe od pożyczki w wysokości 4 proc. rocznie płatne są za zwrotem odpowiednich kuponów półrocznie zdołu w dniach 15 maja i 15 listopada, z wyjątkiem odsetek, przypadających za pierwsze dwa kupony, z których pierwszy obejmie odsetki od dnia 15 stycznia 1936 r. za okres półroczny i płatny będzie 15 lipca 1936 r., drugi zaś obejmie odsetki za dalszy okres czteromiesięczny i płatny będzie 15 listopada 1936 r. Kapitał obligacji przestaje przynosić odsetki z dniem, w którym obligacja stała się płatną naskutek wylosowania jej do umorzenia. Każda obligacja zaopatrzona jest w kupony i talon.

Obligacje pożyczki, wylosowane do umorzenia w ciągu pierwszych 10 lat trwania pożyczki, podlegają wykupowi z nadpłatą 20 proc., wylosowane zaś w latach następnych — z nadpłatą 15 procent ponad ich wartość imienną, z tem, że w odniesieniu do nadpłat czas trwania pożyczki liczy się od dnia 15 maja 1937 r.

Spłata kapitału pożyczki oraz wypłata odsetek i nadpłat nastąpi w złotych według równowartości 900/5332 grama czystego złota za jednego złotego w złocie. Kapitał i odsetki oraz nadpłaty płatne są w kasach urzędów skarbowych, w Banku Polskim, Banku Gospodarstwa Krajowego, Pocztowej Kasie Oszczędności i ich oddziałach.

Obligacje pożyczki ulegają przedawnieniu po upływie lat 20 od dnia, w którym stały się one płatnemi naskutek wylosowania ich do umorzenia, kupony zaś od obligacyj — po upływie lat 5 od dnia ich płatności.

Na obligacje 4 proc. pożyczki konsolidacyjnej będą z tytułu konwersji wymieniane obligacje państwowych pożyczek wewnętrznych w stosunku 100 za 100 wartości imiennej z zachowaniem przepisów poniższych. Do wymiany przyjmuje się obligacje: 1) 5 proc. państwowej renty ziemskiej serji 1 z kuponem, płatnym 1 czerwca 1936 r., 2) 5 i pół proc. pożyczki budowlanej serji 2 z kuponem płatnym 15 września 1936 r., 3) 5 proc. państwowej renty wieczystej serji 1 z kuponem, płatnym 15 grudnia 1935 r., 4) 4 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej, 3 proc. premjowej pożyczki budowlanej serji 1 i 6 proc. pożyczki inwestycyjnej — bez żadnych kuponów, 5) 6 proc. Pożyczki Narodowej ze wszystkiemi płatnemi po dniu 15 stycznia 1936 r. kuponami, poczynając od kuponu, płatnego 1 lipca 1936 r., i *tylko od pierwonabywców tych obligacyj oraz od osób, które otrzymały te obligacje na zasadzie przelewu w myśl obowiązujących przepisów o obrocie obligacjami tej pożyczki.*

Obligacje 6 proc. Pożyczki Narodowej bez kuponu, płatnego 1 lipca 1936 r., lecz ze wszystkiemi kuponami dalszemi, oraz obligacje 5 proc. państwowej renty ziemskiej serji 1 bez kuponu, płatnego 1 czerwca 1936 r., będą również przyjęte do wymiany z tem jednak, że z tytułu konwersji zostaną za nie wydane obligacje 4 proc. pożyczki konsolidacyjnej bez pierwszych dwuch kuponów, płatnych 15 lipca i 15 listopada 1936.

Czas trwania wymiany (konwersji) ustala się na 10 *miesięcy od dnia* 15 *lipca* 1936 r. do dnia 15 maja 1937 r. Konwersje przeprowadzają kasy urzędów skarbowych, Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Pocztowa Kasa Oszczędności, Państwowy Bank Rolny i ich oddziały, oraz inne placówki, upoważnione do tego przez ministra skarbu.

Omawiane rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Jak wyżej zaznaczono do rozporządzenia dołączony został plan umorzenia 4 proc. pożyczki konsolidacyjnej.

—oOo—

Komisja arbitrażowa w Katowicach

Katowice, 19. 2. K. W dniu dzisiejszym obradowała komisja pojednawczo-arbitrażowa. Na posiedzeniu tem rozważano dwie zasadnicze kwestje. Jedna z nich dotyczyła żądań pracodawców w kierunku obniżki płac robotniczych w górnictwie o 15 proc., druga wynikła z żądań pracodawców w kierunku zrównania płac w rewirze południowym z rewirem centralnym. W związku z wynikłym zatargiem odbyło się w dn. dzisiejszym w Katowicach posiedzenie rozszerzonej komisji międzynarodowej. Na posiedzeniu tem przedstawiciele radców załogowych oświadczyli w imieniu wszystkich trzech zagłębi węglowych, że wspólnymi środkami i siłami walczyć będą o uznanie postulatów tej pracy. Jednocześnie uchwalono zażądać na konferencji z przedstawicielami pracodawców zrównania taryfy płac we wszystkich trzech Zagłębiach węglowych

Echa strasznej katastrofy

Katowice, 19. 2. (K). W dniu dzisiejszym przed Sądem Okręgowym w Katowicach odpowiadał inżynier Jan dei Campo Scipio oraz budowniczy Jan Affa z Katowic oskarżeni o to, ze w związku z budową katedry śląskiej w Katowicach spowodowali przez brak nadzoru katastrofę w dniu 17 października 1934, w czasie, której kilkudziesięciu robotników odniosło poważne kontuzje, przyczem kilku z nich uległo trwałemu kalectwu. Na dzisiejszej rozprawie, sąd po przesłuchaniu świadków oraz biegłych udał się na wizję lokalną terenu katedry, poczem po przemówieniu stron wydał wyrok mocą, którego skazano budowniczego Affe *na 1 rok więzienia*. Na podstawie amnestji zmniejszono mu karę do połowy, odraczając jej wykonanie na przeciąg 4-ch lat. Drugi oskarżony spowodu braku konkretnych dowodów winy został uwolniony.

„Debaty żydowskiej“ ciąg dalszy

„Argumenty“ księcia Radziwiłła w sprawie żydowskiej

Warszawa. 19. 2. (Sin.) W dalszym ciągu dyskusji na komisji budżetowej Senatu nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrzn., zabrał głos sen. **Radziwiłł**, który oświadczył co następuje:

W sprawie żydowskiej jestem zgodny z p. sen. Rostworowskim. Świadomość, iż trudności wypływają z istnienia w Polsce nadmiaru Żydów, jest aksjomatem, ogólnie uznanym. **Jestem wolny od antysemityzmu wojującego i brzydzę się praktykami stosowanemi przez pewne odłamy polityczne. Jestem przekonany, że minister spraw wewnętrznych, przeciwstawi się tego rodzaju niekulturalnym i bardzo niepożytecznym objawom. P. minister może być pewny, że represje w tym kierunku stosowane, będą przez nas powitane z uznaniem, choćby mogły doprowadzić do bardzo ciężkich i ostrych form.** Niemożna jednak zamykać oczu, iż antysemityzm w całej Europie rośnie i że to znajduje wpływ i u nas. Chciałbym podkreślić jeden moment charakterystyczny: Jeżeli Niemcy przez stosowanie w sposób znany antysemityzmu uzyskały nadmierne w stosunku do liczby Żydów w Niemczech kwoty emigracyjne, to wytwarza się sytuacja, iż tylko ta droga daje rezultaty i że należy wobec tego na nią wstąpić. Tu jest wielkie niebezpieczeństwo. Byłoby pożądane aby z inicjatywy p. ministra poprzez urzędy powołane do tego, móc uzyskać dla Polski — nietylko w interesie Polski, ale i Żydów — odpowiednią ogólnej ilości Żydów u nas kwotę emigracyjną. Jeżeli mówimy, iż miljona Żydów musimy się pozbyć, to nietylko dlatego że są nam niesympatyczni, ale nie możemy zamykać oczu na nędzę, która się szerzy wśród ludn. polskiej. Trzeba pamiętać iż pewne gałęzie działalności specjalnie w małych miasteczkach, są monopolem żydowskim. W czasie przeludnienia wsi, musi ludność wiejska mieć dostęp i do takiej działalności jak handel.

(Zanim zajmiemy sie obszernie niezwykłym przebiegiem „debaty żydowskiej“ na komisji budżetowej w senacie, pragniemy zaznaczyć, nie wchodząc narazie w szczegóły, że salonowy antysemityzm reprezentowany przez ks. Radziwiłła. jest tylko doskonałym argumentem dla wojującego antysemityzmu, którym ks. Radziwiłł podobno się brzydzi — Red.)

Znowu „echa leśne“ w Sejmie

Mają zaufanie do ministra — ale nie mogą wyrzec się krytyki

Warszawa. 19. 2 Sin. Dyskusja sejmowa nad budżetem ministerstwa rolnictwa, ściągnęła uwagę posłów oraz prasy, nietylko ze względu na ciężki stan rolnictwa, ale na kulisy walki toczonej o Lasy Państwowe. Wiadomo bowiem, że przebieg dyskusji nie wyjaśnił sytuacji. Dyskusja zaś nad Lasami Państwowymi związana jest z epopeą listów otwartych i listów zamkniętych między panem marszałkiem Sejmu a ministrem rolnictwa. Padły zarzuty o świństwach i złodziejstwach. Postawiony został wniosek, kwestjonujący gospodarkę Lasów Państwowych. Zabrał dziś głos minister rolnictwa. Również on wygłosił przemówienie obrazujące dość malowniczo sytuację wsi, słowa jego mimo, iż umiał on pociągnąć słuchaczy, nie skupiły tak uwagi posłów, jak dalszy ustęp dotyczący gospodarki Lasów Państwowych. Minister zresztą przemawiał już poraz piąty i snuł intymnie ciągle tę samą myśl, że z biegiem czasu uda się w Polsce rozwiązać zagadnienia rolne. Gdy jednak pan minister przeszedł do gospodarki Lasów Państwowych, przestał mówić intymnie i użył nowych tonów. Były aluzje pod adresem marszałka Sejmu. domagał się on zaufania od Sejmu, ktory ciężko się trudzi, by zdobyć zaufanie od społeczeństwa dla siebie. Sejm przez zrozumienie swojej ciężkiej sytuacji, udzielił zaufania ministrowi Poniatowskiemu. przyjmując oklaskami szczególnie końcowy ustęp jego przemówienia. Dyskusja na temat Lasów Państwowych jeszcze nie ustała. Przemawiać będą strony. Zabierze głos „winowajca“ poseł Kozicki. Echa dyskusji są już coraz więcej oddalone. coraz mniej głośne. Na porządku dziennym życia politycznego w Polsce stoją nietyle lasy, ile wizyty faunów leśnych.

* * *

Warszawa. 19. 2. Sin. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu był budżet min. rolnictwa i ref. roln. Referował pos. Kamiński, który oświadczył między in., że kryzys w rolnictwie jeszcze trwa, a dotychczasowe zarządzenia w kierunku poprawy sytuacji na wsi nie są wystarczające. Dłuższą część swego referatu pos. Kamiński poświęcił gospodarce Lasów państwowych w zestawieniu z gospodarką prywatną. Mówca zaznaczył, że na terenie Lasow Państwowych mogą się zdarzyć niewłaściwości, ale nie można ich generalizować. Nie można twierdzić, że etatyzm na terenie Lasów Państwowych nie zdał egzaminu.

Na zakończenie swego przemówienia pos. Kamiński nawiązał do posiedzenia komisji budżetowej w dn. 1 lutego rb., kiedy to pod adresem Lasów Państwowych z ust jednego z posłów padły ciężkie oskarżenia. Mówca uważał za swój obowiązek zająć się tą sprawą. Na wystąpienie zarówno pos. Kamińskiego jak i ministra Poniatowskiego w dn. 4 bm. Poseł Kozicki odpowiedział, że opiera swe zarzuty na sprawozdaniu N. I. K. z działalności za okres budżet 1934 35. Czy można uznać — oświadcza pos. Kamiński — że to, co zostało powiedziane 1 bm. może być wyczerpane w tem. co zostało zakomunikowane na komisji 4 bm. Nie mam zamiaru nikogo dotykać osobiście. ale atmosfera. w której żyjemy. kiedy życie publiczne jest pełne jakichś anonimowych oskarżeń. jakichś poufnie z ust do ust komunikowanych plotek. wymaga. abyśmy jako parlament powołany z mocy konstytucji do sprawowania kontroli nad działalnością rządu i jego organów, wyjaśnili sprawę do końca. Zepchnięcie całego zagadnienia na sprawy uboczne, lub utopienie go w sprawach formalnych, byłoby, mojem zdaniem. niewłaściwe i szkodliwe. Sądzę. że nad Lasami Panstwowemi, jako całością. nie może ciążyć zarzut, że są tam nadużycia, „o których nie można mówić“. Sa czy niema. Oświadczenie z dn. 4 lutego jest pod tym względem. zdaniem posła Kamińskiego. niewystarczające.

Po przemówieniu referenta zabrał głos minister roln. i ref. rolnych Poniatowski.

W dłuższej dyskusji zabrał pierwszy głos pos. **Hutten-Czapski**, główny szermierz tej sprawy. Z góry zaprotestował on przeciw temu, by wiązać sprawę zaufania do ministra z zagadnieniem lasów, bo mają zaufanie do ministra, ale nie mogą wyrzec się krytyki gospodarki w lasach państwowych. Mowca cytuje szereg znanych dowodów i jednocześnie zapytuje czy prawdą jest, jakoby z pieniędzy lasów wiceministrowie dostawali jakieś gratyfikacje. Mowca zastrzega się, że nie mówi o wiceministrze Raczyńskim i domaga się wyjaśnień.

W obronie lasów staje pos. **Dębicki**, poczem zabiera głos jeden z tzw. głównych winowajców pos. **Kozicki**, starając się wyjaśnić sytuację z 1 lutego w Komisji budżetowej. Mówi on m. i., że po zakończeniu posiedzenia 1 lutego członkowie komisji czuli się zaskoczeni tem, że min. rolnictwa związał kwestję krytyki lasów państwowych z raportów NIK. Wówczas zwrócił się mowca do referenta Kamińskiego z pretensjami, że zbyt wychwalał gospodarkę w lasach państwow. wbrew opinji NIK. Tak dyskutując wyszli na kurytarz. Tu p. referent, nie panując nad sobą, użył słów: Jeszcze się z wami porachuję i zato zapłacicie!

Wobec tego — mówi pos. Kozicki — zareagowałem. używając słów: Dzieją się w gospodarce lasów państwowych świństwa i złodziejstwa! Gdybym był mówił z tej trybuny, użyłbym wyrażenia: Uchybienia i defraudacje. Tu mowca wyjaśnia, że mówił w gronie prywatnem i cytuje przykłady z raportów NIK. o kradzieżach, nieurządzaniu przetargów, złej gospodarce przy sprzedaży, złym remanencie, wadliwym spisie inwentarza itd. Mowca cytuje odpowiednie strony sprawozdania NIK. i uważa, że to upoważniało go, mimo zaufania do ministra, do wypowiedzenia tego. A teraz. po kawiarniach, we wsiach i miastach mówią tylko o tem i przypominają sobie spowodu tych oświadczeń i tej dyskusji, szereg kradzieży, wyciągając fakt za faktem. Mowca uważa, że gdyby minister nie zrobił z tego publicznej sprawy, nie byłoby wyolbrzymienia zarzutów. Po tem przemówieniu zapisał się do głosu p. min. Poniatowski.

Błp. Meir Klumel

Tel Awiw. 19. 2. (ŻAT) Dziś zmarł w 62 roku życia dr. Meir Klumel. W r. 1919 obrany był na prezesa organizacji sjonistycznej w b. Kongresówce. W ruchu sjonistycznym czynny był od najmłodszych lat. Szczególną działalność rozwijał w Tarbucie, Dr. Klumel doktoryzował się w r. 1902 i ogłosił wówczas desertację o języku hebrajskim w życiu Samarytan. Od paru lat mieszkał w Palestynie.

—oOo—

Wizyta Króla Borysa w Jugosławji

Białogród, 19. 2. PAT. Cała prasa jugosłowiańska omawia znaczenie wizyty króla Borysa bułgarskiego w Białogrodzie, podkreślając fakt, iż wczoraj złożył on hołd na grobie króla Aleksandra.

„Wreme“ pisze: Król Borys nie chciał minąć Jugosławji, nie składając hołdu pamięci rycerskiego króla, z którym przed 2 laty zainaugurował tak szczęśliwie nową erę w stosunkach pomiędzy obu krajami.

W kołach miarodajnych zachowują dużą dyskrecję na temat rozmów, jakie onegdaj król Borys odbył z księciem Pawłem i Stojadinowiczem. Zdaniem Havasa, wizyta króla Borysa będze miała podwójne znaczenie moralne przez podkreślenie ciągłości w polityce zbliżenia bułgarsko-jugosłowiańskiego i polityczne, ponieważ niewątpliwie w rozmowach tych poruszano sprawę ewentualnego przystąpienia Bułgarji do paktu bałkańskiego.

—oOo—

Z Zakopanego

Zakopane, 19. 2. S. W dniu dzisiejszym komisja ministerjalna uznała kolejkę linową wiodącą z Kuźnic do Myślenickich Turni za zdatną do użytku. W związku z tem odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę 23 bm. otwarcie dolnej trasy kolejki linowej Zakopane — Kuźnice do Myślenickich Turni. Otwarcie górnej trasy kolejki od Myślenickich Turni na Kasprowy Wierch odbędzie się dnia 1 marca.

Zakopane, 19. 2. S. W dniu wczorajszym uległa nieszczęśliwemu wypadkowi na nartach Eleonora Stefańska, rodem z Wieliczki, zamieszkała w Krakowie. która w czasie zjazdu z Antałówki wbiła sobie kijek w żebra, doznając złamania żeber i silnego wstrząsu żołądka. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala klimatycznego.

Zakopane, 19. 2. S. W ostatnich dniach pracuje w Zakopanem szajka złodziejska, której członkowie przychodzą do pensjonatów pod pozorem wynajęcia pokoi lub odwiedzenia gości, dokonując przytem kradzieży biżuterji i pieniędzy. Policja jest na tropie złodziei.

II. Igrzyska Zimowe Makkabi otwarte

Bańska Bistrica. 18. 2. (Tel. wł.) Od kilku dni znajduje się Bańska Bistrica podgórska miejscowość czechosłowacka pod znakiem **II. Igrzysk zimowych Makkabi.** Wszystkie domy i urzędy ozdobione są sztandarami a ludność gościnnie przyjmuje zawodników Makkabi. Władze czechosłowackie uruchomiły specjalny pociąg dla zawodników i gości, przybywających na igrzyska.

II. Igrzyska zimowe Makkabi rozpoczęły się wczoraj o godz. 8 wieczorem. Zawodnicy z pochodniami w rękach przy dźwiękach muzyki wojskowej uformowali pochód, krocząc przez miasto. Na zjazd przybyli zawodnicy Makkabi z **Polski. Rumunji, Czechosłowacji, Gdańska, Norwegji i Litwy.** Dziś rozpoczęły się pierwsze zawody.

W marcu zapadnie w Genewie decyzja

Stanowisko Francji wobec embarga naftowego

Paryż. 18. 2. PAT. W kołach dyplomatycznych istnieje różnica zdań co do decyzji, jaką poweźmie komitet 18-tu w sprawie sankcyj naftowych. Trzeba będzie czekać na posiedzenie komitetu, które odbędzie się w marcu, ażeby dowiedzieć się jaka teza zwycięży w Genewie. Delegacja francuska przychyliła się do zdania większości temabrdziej, że akcja jej ograniczona jest przez fakt, iż Francja nie należy do państw produkujących i transportujących naftę. Zagadnienie to poruszył prawdopodobnie min. Flandin w rozmowie z ambasadorem włoskim Ceruttim, którego przyjął po rozmowie z de Vasco Cellosem. Wizyta ta jednak — jak twierdzą — miała przedewszystkiem na celu poinformowanie ambasadora włoskiego o rozmowach, jakie min. Flandin przeprowadził z premjerem Hodżą w sprawie organizacji basenu naddunajskiego.

Liga Narodów w nowej siedzibie

Genewa. 18. 2. PAT. Liga Narodów weszła wczoraj oficjalnie w posiadanie swego nowego pałacu „Ariana". Różne sekcje Ligi zajęły przydzielone im lokale. Przeprowadzka do nowego gmachu potrwa około tygodnia. W tym czasie żadne oficjalne posiedzenia Ligi nie będą się odbywały. Mimo to jednak służba dyplomatyczna i informacyjna nie została przerwana. Rada Administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy odbędzie swe zwykłe posiedzenia w czwartek, piątek i sobotę.

Gorąca debata nad paktem sowiecko-francuskim

Paryż. 18. 2. PAT. Izba Deputowanych przystąpiła dziś na popołudniowem posiedzeniu do dalszej dyskusji nad ratyfikacją paktu francusko - sowieckiego. Na ławach rządowych zajęli miejsca: premjer Sarraut i minister spraw zagranicznych Flandin. Posiedzenie rozpoczęło się od przemówienia deputowanego Xavier-Vallat z grupy niezależnej prawicy, który występując przeciw ratyfikacji, podkreślił, że w wypadku, gdyby doszło do wojny między Niemcami a Rosją, po określeniu napastnika ZSRR może się zwrócić do Francji z żądaniem, aby dotrzymała przyjętych zobowiązań i zmobilizowała armję. W chwili zaś, gdy Francja będzie już zaangażowana militarnie, armja czerwona ograniczy się najwyżej do drobnych utarczek. W wypadku, gdyby Francja została zaatakowaną przez Niemcy, lądowe siły rosyjskie musiałyby naruszyć terytorja 4-ch neutralnych państw. Niewątpliwie, możnaby liczyć na lotnictwo sowieckie, ale konflikt włosko-abisyński wykazał, że lotnictwo nic nie może zdziałać bez zwycięstwa armji lądowej. Lotnictwo rosyjskie musiałoby zresztą przebyć 800 klm ponad terytorjum neutralnem, ażeby znaleźć się u granic Niemiec. Tak więc, pomoc rosyjska w razie napaści jest **iluzoryczna.** Natomiast w Niemczech budzi się wrażenie, że Francja, Czechosłowacja i Sowiety pragną je okrążyć. Najbardziej prawdopodobnym skutkiem ratyfikacji będzie skierowanie ekspansji niemieckiej w kierunku Małej Ententy.

Następnie wstąpił na trybunę dep. Heraud, członek grupy centrum republikańskiego, który podkreślił, że traktat daje Rosji więcej korzyści, a mniej ryzyka niż Francji. Wywiązała się następnie krótka wymiana zdań między dep. Heraud a dep. Herriot, poczem mówca kontynuował przemówienie, zaznaczając, że pakt francusko-rosyjski może być źle interpretowany w Niemczech. Dep. Heraud podkreślił w przemówieniu, że w całej tej sprawie **Polska odgrywa decydującą rolę, gdyż Sowiety nie posiadają bezpośredniej granicy z Niemcami.**

Atmosfera debaty, zrazu zupełnie spokojna, w miarę kontynuowania dyskusji, zaczęła przybierać bardziej gorący charakter Zwłaszcza przemówienie dep. Taittingera dało sposobność do kilku utarczek i interwencyj, które znacznie przyczyniły się do podniecenia atmosfery. Dep. Taittinger podkreślił, że w tej sprawie nie była zasięgana opinja komisyj spraw wojskowych, marynarki i lotnictwa, które powinny się wypowiedzieć co do wartości militarnych paktu. Rosja sowiecka nie posiada dostatecznej ilości dróg i kolei, Armja czerwona, która liczy 900.000 żołnierzy jest stosunkowo niewielka, jeżeli się weźmie pod uwagę ogromne rozmiary terytorjum, jakiego musi bronić. Biorąc proporcjonalnie, jest ona równoznaczna sile 23.000 żołnierzy francuskich. Temu paktowi w myśl idei min. Barthou, powinny towarzyszyć pakty z innemi narodami, a więc z Polską, Czechosłowacją, Niemcami i Rumunją. Pakt nie powinien mieć charakteru manewru przeciw Niemcom.

W tem miejscu referent generalny paktu dep. Torres przerywa mówcy i, odczytując odpowiedni ustęp tekstu, podkreśla, że pakt ten jest otwarty dla Niemiec.

W dalszym ciągu dzisiejszego posiedzenia Izby doszło do ożywionej wymiany zdań pomiędzy Taittingerem a dep. Franklin-Bouillon, który jest przeciwnikiem brania za dobrą monetę zapewnień niemieckich i zwraca uwagę na to, że ci politycy angielscy, którzy dawno opowiedzieli się za pojednaniem z Niemcami, obecnie zawrócili z drogi.

Przed uroczystą deklaracją W. Brytanji

Londyn. 18. 2. PAT. „Times", omawiając rządowy plan dozbrojenia oświadcza, iż ogłoszenie tego planu w postaci Białej Księgi, połączone będzie z uroczystą deklaracją rządu, stwierdzającą wolę rządu brytyjskiego podjęcia wszelkich wysiłków w celu uzyskania poprawy sytuacji dyplomatycznej i głoszącą gotowość zwolnienia tempa wykonania programu, o ile stwierdzone pozostanie zmniejszenie naprężenia międzynarodowego.

Manifestacja we Włoszech

Rzym. 18. 2. PAT. Spowodu zwycięstwa marszałka Badoglio pod Makalle we wszystkich miastach włoskich odbyły się wczoraj wieczorem pochody i manifestacje patrjotyczne. W dniu dzisiejszym, zgodnie z poleceniem Mussoliniego, całe Włochy udekorowane są flagami narodowemi. Wszędzie zapowiedziane zostały wielkie manifestacje.

—o0o—

Instytut badań morskich w Tel Awiwie

Tel. Awiw, ŻAT. Na odbytym w Tel Awiwie zjeździe zamieszkałych w Palestynie członków dawnych akademickich związków sjonistycznych uchwalono m. inn.: uczestniczyć w założeniu instytutu badań morskich w TelAwiwie. Zadaniem instytutu będzie badanie fauny i flory wschodnich wód Morza Śródziemnego. Działkę pod budowę instytutu ofiarował samorząd Tel-Awiwu. Koszta budowy pochłoną 4000 f. szt. Przypuszczalnie w pokrywaniu budżetu instytutu wezmą udział instytucje prywatne i rządowe. Podobne instytuty istnieją we wszystkich krajach nadmorskich i prace tych zakładów mają duże znaczenie dla rybołóstwa, żeglugi i t. d.

Berlin, 18. 2. PAT. Miasto garnizonowe Detmold (Nadrenja), w którym stacjonowane były dotychczas pułki artylerji i kawalerji, otrzymało obecnie koszary, w których stacjonowane są pułki lotnicze. Uroczystość objęcia tych koszar przez nowe formacje wojskowe odbyła się w obecności przedstawicieli władz miejskich i tłumów publiczności.

KRONIKA KRAKOWSKA

Krwawy napad na dworcu kolejowym

Wczoraj w godzinach popołudniowych dworzec kolejowy w Krakowie był widownią niesłychanego napadu.

Około godz. 2-giej w południe zjawił się na dworcu 40-letni Mechel Kosches, zam. przy ul. Krakowskiej L. 30. Kosches stanął przy jednej z kas biletowych.

W tym momencie przeszło obok niego trzech osobników Jeden z nich wyciągnął jakiś przedmiot, podobny do brzytwy i pchnął nim Koschesa w szyję. Dokonawszy krwawego napadu wszyscy napastnicy zbiegli.

Skutki uderzenia były bardzo poważne, gdyż Kosches doznał przecięcia szyji i runął na ziemię, zalewając się krwią.

Ofiarę chuligańskiego napadu przewieziono natychmiast na stację Pogotowia Ratunkowego, gdzie opatrzono ranę. Ponieważ okazało się, że cięcie było głębokie, musiano Koschesa odwieść do szpitala, gdzie rana została zeszyta.

Niewątpliwie władze bezpieczeństwa wdrożą w tej sprawie surowe śledztwo. Jest rzeczą nie do pomyślenia, by dworzec kolejowy, w biały dzień, w chwili najbardziej ożywionego ruchu, był terenem krwawego napadu chuligańskiego na spokojnego obywatela, i by sprawcy napadu korzystali z bezkarności.

W CELU SAMOBÓJCZYM JADŁA... SZPILKI

Wczoraj w południe wezwano Pogotowie Ratunkowe do Wydziału Śledczego przy ul. Siemiradzkiego l. 26. Tutaj 23-letnia J. Kiszczuk, w celach samobójczych połknęła kilka szpilek. Lekarz przewiózł ją do szpitala.

REHABILITACJA 65-LETNIEGO MARYNARZA

(or) W październiku roku ubiegłego stanął przed sądem krakowskim 65-letni Benedykt Kuć marynarz statku „Dunajec". Pozostawał on pod zarzutem dopuszczenia się nierządnego czynu wobec 8letniej córki swego kolegi, która zjawiła się pewnego razu na statku. Po przesłuchaniu świadków sąd uniewinnił oskarżonego, gdyż nie dał wiary zeznaniom 8-letniego świadka koronnego.

Wczoraj stanął Kuć przed Sądem apelacyjnym w Krakowie, który przeprowadził powtórnie rozprawę i zatwierdził wyrok uniewinniający marynarza.

Trybunałowi przewodniczył s. a. dr. Cieślewski. Oskarżał prokurator dr. Mostowski, bronił adw. dr. Kruh.

NIEUCZCIWE MANIPULACJE ASPIRANTA WIĘZIENNEGO

(or) Przed sądem wadowickim toczył się przed kilku miesiącami proces przeciw Janowi Poznechiemu, b. aspirantowi straży więziennej w Wadowicach. Akt oskarżenia zarzucał mu nadużycia władzy, popełnione z chęci zysku. Miał on przywłaszczyć sobie około 2.000 zł. Sąd skazał go na dwa lata więzienia, zawieszając mu wykonanie kary na przeciąg lat pięciu.

Wczoraj odpowiadał Poznecki przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie. Oskarżony tłomaczył się, że podwładny personel dopuszczał się nadużyć materjałowych, wobec czego on musiał pokrywać braki. Czynił to z pieniędzy pożyczonych z kasy więziennej. Sąd Apelacyjny obniżył mu karę do jednego roku, zawieszając mu równocześnie jej wykonanie na lat pięć.

— ŻYD. AKAD. KOŁO MIŁOŚNIKÓW KRAJOZNAWSTWA urządza wycieczkę do Zakopanego i w Tatry. Wyjazd w niedzielę, 23 bm pop., powrót we środę (26 bm.) wiecz. Zgłoszenia św. Anny 2 m. 6. codzien. o godz. 7—8 wiecz.

W sprawie używania tytułu „aplikant adwokacki"

Rada Naczelna Związku Zrzeszeń Aplikantów Zawodów Prawniczych R. P. wystąpiła do Naczelnej Rady Adwokackiej z wnioskiem o uchylenie uchwały, zabraniającej umieszczania tytułu „aplikant adwokacki" w spisach telefonicznych. Naczelna Rada Adwokacka odmówiła uchylenia tego zakazu, stojąc na stanowisku, że aplikanci adwokaccy nie mogą zajmować się samodzielnie praktyką adwokacką, lecz są obowiązani pracować w kancelarji patrona i pod jego rzeczywistem kierownictwem, oraz mogą zastępować patrona swego w sądach i urzędach pod jego odpowiedzialnością; wobec tego podawanie do wiadomości ogółu tytułu zawodowego aplikanta adwokackiego niezależnie lub łącznie z tytułem zawodowym adwokata - patrona, nie jest wskazane.

—oOo—

B. starosta od pół roku siedzi w więzieniu

Władze prokuratorskie sporządzają akt oskarżenia w sensacyjnej sprawie nadużyć popełnionych przez b. starostę w Działdowie dr. Twardowskiego, które ujawnione zostały po zwolnieniu go z tego stanowiska. Dr. Twardowski już od 6 miesięcy przebywa w areszcie śledczym w Grudziądzu, przyczem w czasie jego osadzenia w więzieniu wynikła jeszcze jedna sprawa karna, a mianowicie o usiłowanie przekupienia dozorcy więziennego dla skomunikowania się ze światem zewnętrznym. Mimo zabiegów 2-ch warszawskich adwokatów władze sądowo-śledcze odmówiły zmiany środka zapobiegawczego w stosunku do b. starosty Twardowskiego, który nie skorzysta z dobrodziejstw ustawy amnestyjnej wyłączającej przestępstwa urzędnicze.

Warszawa, 18. 2. (Sin.) Ministerstwo Skarbu wydało okólnik o przyspieszenie rozstrzygania podań składanych przez płatników.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

—oOo—

KRONIKA ŁODZKA

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ.

ZARZĄD ORG. SJON. W ŁODZI ukonstytuował się w sposób następujący: prezes dr. J. Rozenblat, wiceprezesi: M. Marchew i C. Litwin, członkowie prezydjum: M. Limon, red. Unger, adw. Sztrauch, mgr. Kron. i M. Karo.

Powołano do życia 9 komisyj: klubu sjonistycznego w Łodzi, polityczną, hachszary i alijì, Keren Hajesodu, Keren Kajemetu, kulturalną, propagandy, dla spraw młodzieży i prawniczą.

Z TEATRÓW ŁÓDZKICH.

TEATR MIEJSKI pod dyr. K. Wroczyńskiego wystawia w piątek (premjera) sztukę Maksima Gorkija „Jegor Bułaczew".

TEATR POPULARNY pod dyr. M. Winklera. W dalszym ciągu gościnne występy Waltera w komedji „Małżeństwo Loli".

TEATR ROZMAITOŚCI" pod dyr. Sz. Milsztajna Druga część rewji „Tel - Awiw" p. n. „Certyfikatyzm" ciesząca się niebywałem powodzeniem.

W środę dn. 26. b.m rozpoczyna gościnne występy Moris Szwarz w słynnej sztuce „Josie Kalb".

SALA FILHARMONJI. Koncert Hanki Ordonówny i Igo Syma.

Ordonka jest bezsprzecznie magnesem, który przyciąga publiczność łódzką. Nowy program jednak, który zaprezentowała nam w niedzielę 16. bm odbiegł daleko od starego jej repertuaru. Dawniej było więcej treści i uczucia. Obecnie została tylko ta sama technika wykonania, aczkolwiek i to jest dużo.

Fatalny jest Igo Syd. Jako statysta może jeszcze ujdzie, jako partner jest już znacznie gorszy, lecz jako samodzielny partner, niestety, nieocenio ny...

Dzięki Ordonce i paru miłym piosenkom, koncert pozostawił dobre wrażenie.

SPROSTOWANIE.

W artykule p. t. „Lódź enfant terrible" z dn. 23. I. w liczbie firm, które pod presją wymówiły swoim żydowskim wojażerom na poznańskie i pomorskie pracę, podaliśmy f-mę A. i r. Pikielni w Łodzi, Śródmiejska 9.

Na prośbę owej f-my zbadaliśmy tę sprawę dokładnie i okazało się, że padliśmy ofiarą mylnej informacji i mimowoli skrzywdziliśmy instytucję, która dotychczas nie odmówiła pomocy żadnemu narodowemu dziełu.

Za mimowolną przykrość f-mę A. i J. Pikielni niniejszem przepraszamy.

KRONIKA JASIELSKA

• KOMITET LOKALNY ORG. SJOŃSK. ukonstytuował się następująco: Tow. dr. Menasse Naftali — prezes, Samuel Selnwel — wiceprezes oraz ref. KKL. mgr. Welfeld — sekretarz, Jakób Grobtuch — skarbnik, J. Fromowicz — ref. „Ezry" oraz ref. palestyński N. Rosenzweig — referent legit.

Przez przeoczenie wypadły nazwiska 2 członków komitetu lokal. tow. Wilfa oraz Michała Hasa, wybranych na ostatniem Walnem Zgromadzeniu.

• Z WIZA. W ubiegłą sobotę wygłosiła staraniem tut. „Wiza" w przepełnionej sali „Domu dziecka" piękny i bardzo interesujący odczyt na temat „Kobieta żydowska buduje Palestynę" przewodnicząca centrali „Wiza" w Krakowie p. Marja Aptowa. Po referacie odbyło się Walne Zebranie członkiń „Wiza". Ze sprawozdania złożonego przez niestrudzoną przew. „Wiza" p. Bernerową dowiadujemy się, że organizacja rozwinęła się bardzo ładnie i liczy obecnie 80 członkiń a w związku z pobytem p. Apte przystąpiono do dalszej akcji werbunkowej. Również na polu pracy kulturalno - oświatowej oraz akcjach zbiórkowych na rzecz funduszów palestyńskich rozwija Wizo nader żywotną działalność. Skład nowego zarządu z wyjątkiem małych zmian pozostał ten sam. Wieczorem tegoż dnia odbyła się herbatka towarzyska ze współudziałem p. Apte z Krakowa, która przeciągnęła się do późnej nocy w bardzo miłym nastroju.

DO EREC. Wyjechała w ubiegłą niedzielę Ryska Engelhardt długoletnia członkini tut. „Makkabi" oraz „Haowedu".

OBNIŻKA GAZU I PRĄDU ELEKTRYCZNEGO Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej na skutek wniosku radnego Jana Nowaka w przedmiocie obniżenia konsumentom ceny opału gazu i prądu elektrycznego, sprawę odesłano do specjalnej w tym celu utworzonej komisji. Dowiadujemy się, że proponowana obniżka ma nastąpić w najbliższym czasie.

EPILOG ZABÓJSTWA na osobie Herscha Majera Stammlera ze Rzepienika - Strzyżewskiego dokonanego przez Benjamina Welsa handlarza koni, rozegra się w poniedziałek tj. 24 bm. przed sądem przysięgłych w Jaśle.

•STARANIEM TOW. OPIEKI NAD DZIECKIEM Żyd. urządza przedszkole w niedzielę dnia 23 bm. przedstawienie dla dzieci po reżyserją p. Schauerowej.

WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH odbędzie się w niedzielę 23 bm. w sali Kahału. Na zebraniu tem wygłosi referat prezes Centrali Związku dr. Federgrün z Krakowa.

Od Administracji

Przypominamy

!!

o odnowieniu prenumeraty za miesiąc marzec i o odwrotnem uregulowaniu prenumeraty zaległej a to celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma

KRONIKA PRZEMYSKA

UDANA IMPREZA TOZU. Ruchliwa sekcja kulturalna Tozu we Lwowie zareprodukowała onegdaj w Przemyślu w sali Sokoła niezwykle ciekawą rozprawę n. t. „Kto winien, mąż, czy żona". Znakomicie opracowane referaty rzeczoznawców socjologa, pedagoga i psychologa naświetliły z rozmaitych punktów dobór małżeństwa i wpływ niedobranego związku małżeńskiego na dzieci. Prócz części naukowej wniosły do rozprawy wiele humoru zeznania świadków (red. Mayen, Glasgallówna) Imprezę powyższą wykonali goście ze Lwowa w osobach pp. adw. Dra Grafa, Dra Schaffa, Dra Bretschneidera, Mayenowej, red. Mayena, Glasgallówny, Pellówny i inż. Feuersteina.

PRZYGOTOWANIA DO ZIMOWYCH MISTRZOSTW POLSKI W LEKKOATLETYCE. Wzorem lat ubiegłych odbędą się także czwarte mistrzostwa lekkoatletyczne ogólno - polskie w krytej hali Ośrodka P. W. i W. F. w Przemyślu. Obecnie są w pełnym toku prace, związane z przygotowaniem zawodów. Pracami temi kieruje nowomianowany komendant tut. Ośrodka W. F. por Łopaciński.

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

POSZUKUJE się nauczycielki (wychowawczyni) z kilkuletnią praktyką z dokładną znajomością języka niemieckiego na wyjazd do Częstochowy do 11-letniej dziewczynki. Wymagane świadectwa z pierwszorzędnemi kwalifikacjami. — Osobiste zgłoszenia do Tow. Reklamy Międzynar., Kraków, — Florjańska 25. — 7581kr

MŁODĄ kucharkę żyd. przyjmę. Zgłoszenia Jakóba 8 mieszkanie 6. 5056g

Posad poszukują

RADJOAPARATY — najnowocześniejszych typów solidnie tanio i na dogodnych warunkach wykonuje, naprawia i przerabia. — Freiman Ignacy św. Agnieszki 1. m. 24 — tel 158.60. 5050g

MAGISTER praw poszukuje aplikacji adw Zgłoszenia sub „Patron 27" do Adm. N Dziennika. 5030g

INTELIGENTNA emigrantka niemiecka doskonale władająca językiem polskim i niemieckim szuka zajęcia do starszej intel. pani lub 1 dziecka do lepszego domu. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Bardzo miła". 5040g

SIŁA binrowa z 7-letnią praktyką samodzielna buchalterka korespondentka, doskonale obznajmiona z wszelkiemi czynnościami biurowemi poszukuje pracy. Zgłoszenia pod „Zdolna A." do Administracji Nowego Dziennika. 5043g

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamienia BEZ DOPŁATY na pierwszorzędne bielskie materjały ubraniowe „UBRANIOZMIAN", Augustjańska 10. — TELEFON 133-74. — Na wezwanie posyła do domu. 6973kr

ŻYDOWSKI ZAKŁAD STARCÓW— Poznańskie, przyjmie za 60 zł. miesięcznie, komfort wikt doborowy, centralne ogrzewanie i wodociąg, — wspaniały park, słońce, leżaki. Zgłoszenia: Artur Loewenstein, Warszawa, Graniczna 8. 7374kr

MAGICZNY EFEKT PRZEZ GORSET! „ŁUCJA" Kraków SUKIENNICE 29

MASZYNY do pisania olbrzymi wybór tanio dogodnie Max Löwenstein Kraków, — Zwierzyniecka 11. — 7582kr

Nauka i wychowanie

DLA WYJEŻDŻAJĄCYCH do Palestyny! Praktycznie wyuczę: ogrodnictwa, — pszczelnictwa, hodowli drobiu, zwierząt futerkowych. Zgłoszenia „Zwierzyna" Lwów, — Skrzyńskiego 4. — 7365kr

KSIĘGOWOŚCI, STENOGRAFJI, MASZYNOPISMA, KALIGRAFJI, etc., nauczy się bezwzględnie każdy w koncesjon. uczelni — FEINBERGA, STAROWIŚLNA 28. Najlepsze wyniki zapewnione. 7344kr

KURSY HANDLOWE GRYSZPANA ul. Sarego 12. WPISY na Kurs półroczny codziennie. 7472kr

INSTYTUT JĘZYKÓW ANSONA, Kraków, Szewska 17 — rozpoczyna kursy, angielskiego, francuskiego, niemieckiego — 5 złotych miesięcznie 5021g

BUCHALTERÓW wyuczam księgowości przebitkowej w 12 lekcjach. Zgł. N. Dziennika „Copy".

Kupno

NAFTOWE udziały brutto kupuję. Zgłoszenia tel. 101-93.

Sprzedaż

JADALNIE z drzew egzotycznych najnowsze projekty własne. Fabryka Mebli „STYL" Kraków, WIŚLNA 8. obok plant. Ceny fabryczne zniżone. 7465kr

CO STOI W TWYM HOROSKOPIE? Pozwól, by profesor SAHIBOL LAKAJAT powiedział Ci to zupełnie bezpłatnie!

Czy chcesz wiedzieć coś o Twej przyszłości, tak jak ona jest przepisana przez gwiazdy, czy osiągniesz sukces w życiu, lub też zasiągnąć informacji dotyczących Twego dalszego życia w związku z małżeństwem i miłością Loterią, spadkiem, szczęśliwemi numerami, szczęśliwemi i nieszczęśliwemi czasami oraz wszelkich informacyj o nieocenionej **wartości dla Ciebie?** Wszystkie te szczegóły



słynny astrolog **Prof. SAHIBOL LAKAJAT** doniesie Ci zupełnie darmo.

Jego przepowiednie i rady przyniosły już tysiącom ludzi szczęście i powodzenie! O ile i Ty chcesz skorzystać z Jego specjalnej wiedzy napisz jeszcze dziś Twoje dokładne nazwisko i adres datę urodzenia, płeć, czy zamężna (żonaty) czy nie, oraz załącz kilka włosów dla bliższego kontaktu **Otrzymasz absolutnie gratis próbny horoskop w języku polskim**

Porto do Holandji wynosi 55 gr (O ile chcesz, proszę załączyć 90 gr. w znaczkach pocztowych na koszta pisania i porto). — Jego adres jest

PROFESOR SAHIBOL LAKAJAT
(Abt. 275/B. Postbox 72 — Prinsestr. 2 DEN HAAG — (Holland)

KRYNICA PENSJONAT LOTOS (naprzeciw NOWYCH ŁAZIENEK - Tel. 232)
pod zarządem
Drowej R. i S. WAHRHAFTIGOWEJ
Pełny komfort — Ciepła i zimna woda — Centralne ogrzewanie — Pokoje słoneczne — Kuchnia wykwintna
Ceny niskie. Cały rok otwarty.

Rewelacyjna, entuzjastycznie przez całą prasę przyjęta książka
Tadeusza Zadereckiego
p. t.: **„Talmud w ogniu wieków"**
już się ukazała w trzeciem wydaniu i jest do nabycia we wszystkich większych księgarniach.
Cena egzemplarza wynosi tylko **zł. 3.-** 7269k

ATELIER GORSECIARSKIE ZOFJI KLANG poleca modele wiedeńskie
Koletek 3. Tel. 162-18 Ceny najniższe.

Całą literaturę antyhitlerowską
Najnowsze wydawnictwa społeczne
Ostatnie powieści polskie niemieckie i żydowskie
ma dla swych czytelników
BIBLJOTEKA WSPÓŁCZESNA GIZELI KANFEROWEJ
ul. Sebastjana 23 (róg Dietlowskiej)

BIELIZNĘ MĘSKĄ, DAMSKĄ i pościelową oraz KOSTJUMY, SUKNIE TRYKOTOWE, pullovery damskie i dziecinne wykonuje wedle najświeższych żurnali pracownia „ODNISKĄ PRACY", ul. Stolarska 15 tel. 158-21. Specjalność: trykotowe suknie biurowe od zł. 22.50 wzwyż. 7589g

MEBLE nowoczesne z drzew egzotycznych jakościowo gwarantowane, modele według własnych projektów, ceny niskie. J. Langer Kraków, WIŚLNA 1, róg Anny. 7024kr



OPTYK Zygmunt NACHNER
Kraków, telefon 159-05 STAROWIŚLNA 29
doblerze Ci fachowo najlepiej OKULARY
Wykonuje wszelkie reperacje

PIANINO koncertowe piękne — sprzedam okazyjnie. Kraków, Rękawka 23 — właściciel realności. — 5059g

Lokale

URZĘDNICZKA poszukuje komfortowego pokoju, osobne wejście, śródmieście, niedrogo. Zgłoszenia „Stała" Nowy Dziennik. 5052g

PRZYJMĘ pannę na mieszkanie z utrzymaniem lub bez od zaraz Wiadomość: Wolnica 13, I. p. m. 16.

LOKAL sklepowy — Kraków, Rakowicka 25 na dział galanteryjno - żelazny lub inny. Czynsz zł. 50. — Również pokój na mieszkanie lub pracownię. Tel. 148-93. 5057g

WYNAJMĘ pokój frontowy, umeblowany z utrzymaniem lub bez. Zyblikiewicza 20 m. 4. 5058g

FLORJAŃSKA 25 — biuro lub mieszkanie komfortowe 5 pokoi, kuchnia oraz obszerny lokal handlowy wystawa. 7495kr

POSZUKUJĘ 2-osobowego komfortowego pokoju na Straszewskiego, Groblach Bernardyńskiej. Kraków tel. 120-08. 7584kr

DWA pokoje, kuchnia pełnokomfortowe — Rzeszowska 6 wolne. Wiadomość Inż. Weingrün Groble 17. 7585kr

LOKAL 2-pokojowy, parter, Gertrudy 7, — wolny. Dozorca wskaże. 7586kr

POKÓJ śródmieściu Panom Paniom lub przyjezdnym wynajmę. Grabowskiego 10 ofic. 10. 5048g

Zdrojowiska

KRYNICA. Pensjonat „PODHALE" Brandowej poleca komfortowe, słoneczne pokoje z wykwintnem utrzymaniem. Doborowe towarzystwo. Ceny niskie. 7012kr

ZAKOPANE „ŚWIT" Zamojskiego — telef. 1455. Pełnokomfortowy pensjonat. — Wszystkie pokoje słoneczne z balkonami. Bieżąca zimna i gorąca woda w pokojach. Wykwintna kuchnia na żądanie djetetyczna. „Świt" jest miejscem spotkania wytwornego towarzystwa Ceny przystępne. — 7501kr

ZAKOPANE pensjonat „JANUSZEK" F. STORCHOWEJ, ul. Chałubińskiego, tel. 1772, poleca słoneczne dobrze umeblowane pokoje z wykwintnem utrzymaniem po cenach b. niskich. Doborowe towarzystwo. Pełny komfort Radjo i patefon instruktor sportów zimowych w willi. — 7553kr

ZAKOPANE. — Miły i przyjemny pobyt zapewnia ZNANY PENSJONAT „JURAND" CHAŁUBIŃSKIEGO tel. 1423. — Pensjonat gruntownie odnowiony, pokoje słoneczne z balkonami, kuchnia wykwintne rytualna. CENY PRZYSTĘPNE. 7550kr

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25 — Tekst 1.— Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie. Zł. 20. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7 pod zarządem Maksymiljana Feldmana